

PISMO UCZESTNIKÓW I SYMPATYKÓW **InO**

TRAMWAJ

GRUDZIEŃ 2013



Twardogóra



Sprawozdanie z prac Komisji InO ZG PTTK /skrót/

Relacje z Podkurka i MP w NMnO

Puchary regionalne



OD REDAKCJI

Oddajemy do rąk czytelników kolejny numer naszego pisma. Jest to egzemplarz przygotowany dla uczestników Zlotu Przodowników Imprez na Orientację, który odbywa się w Warszawie w dniach 6-8 grudnia 2013. Jednocześnie jest to zlot, który zamyka kadencję Komisji ZG PTTK wybranej przed czterema laty podczas zlotu w Pucku. Czytelnicy wewnątrz pisma znajdą skrócony raport z prac Komisji w latach 2009-2013.

Zakończył się kolejny cykl imprez Pucharu Polski w MnO, który obfitował w wiele dobrych imprez. Wspomnę tu choćby te z II połowy roku: RzułffInO, DMP, Podkurek i MP w NMnO, które mogły zadowolić nawet największych koneserów naszej dyscypliny. Dobre przygotowanie imprezy wymaga jednak tyle wysiłku, że aż się boję, czy nadmiernie nie wymęczyły ich organizatorów? Dobrze, że starą gwardię odciążyć chce 'młodsza ale też prężna ekipa' z Warszawy – organizatorzy tegorocznego zlotu.

Gorzej wygląda sprawa z jeszcze młodszym narybkiem: Puchar TM upadł po roku próby, na trasach TJ pojawia się jedna, dwie ekipy. Po zaliczeniu jednego startu w imprezie na miejscu można wylądować w pierwszej dziesiątce całego cyklu PP.

Oczywiście orientalista nie żyje tylko Pucharem Polski ale przede wszystkim imprezami, które ma blisko. Przedstawiamy tu imprezy z Mazowsza, Dolnego Śląska, z Borów Tucholskich a przecież jest ich znacznie więcej, jednak organizatorzy mają ledwo czas, aby ten cykl prowadzić a nie starcza go już na napisanie czegoś na ich temat. Jednak miejsce na opis w następnym Tramwaju pewnie się też znajdzie. .



KK

Redaktor naczelny: Krzysztof Kula
kastiliada@tlen.pl

Wydawca: Komisja InO ZG PTTK w
Warszawie <http://ino.pttk.pl>

Druk: Zakład Graficzny przy
Politechnice Gdańskiej

Nakład: 100

Autorzy tekstów, rysunków i zdjęć:

Waldemar Fijor, Jacek Gdula, Andrzej Krochmal, Krzysztof Kula, Jacek Kuziemski, Piotr Malowany, Krzysztof Nowak, Waldemar Pawelczuk, Bartosz Tyczyński, Zbigniew Tarnowski, Dariusz Walczyna, Jacek Wieszaczewski, Andrzej Wysocki, Maciej Zachara

1. Działalność Komisji ZG PTTK w latach 2009 - 2013

1.1. Skład Komisji InO ZG PTTK

Komisja Imprez na Orientację Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego wybrana podczas Krajowej Narady Aktywu Imprez na Orientację PTTK w dniu 5 grudnia 2009 r. w Pucku działa w 9-osobowym składzie. Funkcje i podział obowiązków członków Komisji kształtują się następująco:

- **Waldemar Fijor** – przewodniczący, zespół ds. szkolenia; kierowanie pracami Komisji,
- **Zbigniew Tarnowski** – wiceprzewodniczący, zespół ds. przewodników
- **Jarosław Kabuła** – członek, zespół ds. regulaminów; archiwizowanie regulaminów, - **Andrzej Krochmal** – GRW, zespół ds. kontaktów z mediami, rzecznik komisji; przewodniczenie GRW
- **Krzysztof Kula** - zespół ds. wydawnictw, redaktor naczelny pisma TRAMWAJ; - **Marek Pacek** – członek, zespół ds. imprez ogólnopolskich;
- **Zbigniew Socha** – członek, zespół ds. metodyki pozyskiwania środków finansowych oraz historii InO;
- **Hubert Świerczyński** – członek, zespół ds. informacji; prowadzenie strony internetowej Komisji:



Komisja odbyła 16 spotkań . Tu na przedostatnim w Osiecku podczas Podkurka 2013

1.2. Praca w trakcie kadencji

W trakcie kadencji Komisja odbyła 16 zebrań plenarnych i roboczych. Podczas zebrań zajmowano się tematami: finansów

Komisji, w tym bieżącego monitorowania wykorzystania przyznanego budżetu, dofinansowywaniem organizowanych pod patronatem i przy współpracy KInO imprez pucharowych i mistrzowskich, przyznaniem rangi i zatwierdzeniem kalendarza imprez ogólnopolskich, Pucharu Polski i Mistrzostw Polski i poruszano sprawy regulaminów turystycznych. Znaczną część posiedzeń Komisji zajmowały sprawy dot. regulaminów turystycznych imprez na orientację, w szczególności w związku z V wydaniem publikacji Regulaminów oraz przedstawienie stanu realizacji uchwał i wniosków z KNAInO w Pucku, jak i podejmowanych działań w celu ich wykonania. Na poszczególnych posiedzeniach raportowany był stan prac nad stroną internetową ino.pttk.pl, jej nieustaną rozbudową i aktualizacją, szczególnie o materiały archiwalne związane np. z wynikami imprez, klasyfikacji i konkursów oraz współpracą z klubami i kołami InO. Dodatkowo pojawiał się temat czasopisma Komisji „Tramwaj” i zakres jego tematyki oraz dystrybucji do środowisk i współpracą z innymi wydawnictwami.

1.3. 50-lecie KInO ZG PTTK

W związku z rocznicą 50-lecia Komisja InO ZG PTTK podjęła szereg działań uświetniających tę rocznicę:

- uchwaliła regulamin i wydała odznakę okolicznościową 50-lecia KInO, którą można było zdobywać w okresie: 1.09.2010 do 31.12.2011 r.;
- przyjęła wydanie medalu „50 LAT KOMISJI IMPREZ NA ORIENTACJĘ ZG PTTK” 1960 – 2010. Medal przyznany został ogólnie ponad 200-tu osobom – działaczom InO, spośród których kilkudziesięciu osobom zostały wręczone uroczyście podczas Zlotu;
- ogłosiła 2 konkursy 50-lecia Komisji InO: "Pierwsza - Najstarsza" impreza InO w regionie lub środowisku oraz drugiego dotyczącego budowy tras: "Kiedyś i Teraz" - obrazującego zmiany w wyglądzie map i materiałów imprezowych;
- zorganizowała wystawę, która była prezentowana w okresie 16.10-2.11.2010r. w holu (I piętro) siedziby Zarządu Głównego PTTK na ul. Senatorskiej 11 w Warszawie. Na zlecenie KInO ZG PTTK wystawę przygotowała Mazowiecka KInO PTTK (Dariusz Walczyński z MKInO oraz Łukasz Skłodowski z Koła PTTK nr 1 przy PW). Wykorzystane zostały materiały dostarczone przez znanych orientalistów z Polski: Waldemara Fijora (Toruń), Jacka Gduli (Wrocław), Andrzeja Krochmala (Warszawa), Zbigniewa Sochy (Gliwice), Romana Trochy (Dzierżonów) oraz Dariusza Walczyny (Radzyń Podlaski /Warszawa). Na wystawie zaprezentowano bardzo różnorodne

materiały statutowe i organizacyjne, wydawnictwa, pamiątki z okresu 50 lat organizowania turystycznych imprez na orientację w Polsce. Podczas dnia otwartego (23.10.) wystawę zwiedziło ponad 200 osób;

- wydała okolicznościowy numer pisma uczestników i sympatyków InO „TRAMWAJ” (nr 64) z licznymi rocznicowymi artykułami i materiałami (XII 2010);
- przygotowała rocznicowe spotkanie 50-lecia we Wrocławiu (XII.2010). W czasie XIII Zlotu Przodowników InO odbyły się uroczystości, które zgromadziły kilkadziesiąt osób z całej Polski: członków kolejnych kadencji KInO, najstarszych Przodowników oraz działaczy lokalnych środowisk InO;
- zaakcentowała 50-lecie podczas XXXVIII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego w Bocheńcu k. Kielc oraz podczas VI Kongresu Krajoznawstwa Polskiego w Olsztynie (info na mapach, itp.);
- przygotowała kolejne wydanie regulaminów Turystycznych InO w nakładzie 1000 egzemplarzy z akcentami 50-lecia (X.2010).

W latach 2011-2012 Komisja w dalszym ciągu uroczystości honorowała zasłużonych działaczy InO medalami z okazji 50-lecia KInO ZG PTTK, które było obchodzone w 2010 r. Takie uroczystości odbyły się 29 stycznia 2011 w Warszawie i 25 czerwca 2011 w Wiktorowie oraz w następnych latach w środowiskach: pomorskim i śląskim, lubelskim - podczas Zlotu PInO (8 grudnia 2012) w Lublinie oraz w Zawierciu, Piotrkowie Trybunalskim i Łodzi.

2. Szkolenia

2.1. Centralny Kurs Przodowników Imprez na Orientację

Każdego roku w listopadzie organizowany jest specjalistyczny kurs Przodowników Imprez na Orientację. W trakcie kadencji Kursy organizowane były kolejno:

- 13-15.11.2010 r. w Mogilnie (woj. kujawsko-pomorskie) w miejscowym gimnazjum przy współpracy z SKKT. W kursie uczestniczyło 11 osób, które reprezentowały środowiska: Mokre (1) (kujawsko-pomorskie), Osiek i Błędno (pomorskie), Warszawa (2), Radzyń Podlaski (3), Lublin (1), Radom (1), Szczecin (1). Bezpośrednio na kursie uprawnienia otrzymały 4 osoby.

- 25-27.11.2011 w Siedlcu k. Janowa w Schronisku Młodzieżowym: 17 uczestników z Nowej Sarzyny (5), Kolbuszowej (3), Stargardu Szczecińskiego (2), Strzelina (1), Katowic (1), Lublina (1), Rzeszowa (1), Bogatyni (1), Czarnej Sędziszowskiej (1) i Warszawy (1). Bezpośrednio na kursie uprawnienia otrzymało 9 osób.

- 23-25.11.2012 w Warszawie-Radości w Ośrodku Szkoleniowym Wyższego Seminarium Baptystycznego. W kursie uczestniczyło 16 osób: ze Zgorzelca (2), Skierniewic (1), Warszawy (5), Radzyna Podl. (2), Legionowa (1), Makowa Maz. (1), Kolbuszowej (2), Nowej Sarzyny (1), Otwocka (1). Bezpośrednio z kursu z uprawnieniami wyjechało 5 osób.

- 15-17.11.2013 w Siedlcu w kursie udział wzięło 12 uczestników, spośród których uprawnienia po egzaminie uzyskało 7 osób (Pszczyna-3, Częstochowa-2, Katowice-1, Gliwice-1 i Warszawa-1).

Egzaminy uzupełniające można składać przez cały rok u dowolnej z osób *Ogólnopolskiego Zespołu Egzaminacyjnego* w składzie: Waldemar Fijor (Toruń), Sławomir Frynas (Lublin), Edward Fudro (Police), Jakub Kaczyński (Gdańsk), Krzysztof Ligienza (Wrocław), Andrzej Krochmal (Warszawa), Zbigniew Tarnowski (Częstochowa), Roman Trocha (Dzierżonów), Andrzej Wysocki (Gliwice), Dariusz Zając (Radom), Mirek Marek (Nowa Dęba), Zbigniew Socha (Gliwice).

2.2. Szkolenia Organizatorów Imprez na Orientację

Szkolenia Organizatorów InO organizowane są przez Oddziały PTTK lub za zgodą KInO ZG przez inne jednostki organizacyjne PTTK. Do 2012 r. szkolenie były dofinansowane ze środków Komisji InO, a od 2012 r. 2012 Komisja InO na wniosek organizatora szkolenia przekazuje nieodpłatnie legitymacje oraz Odznaki Organizatorów InO

W roku 2010 odbyły się 2 szkolenia w: Warszawie (31) i Grudziądzu (15). Łącznie uczestniczyło w tych szkoleniach – 46 osób. W roku 2011 odbyły się 3 szkolenia organizatorów w Warszawie, Radzynie Podlaskim i Częstochowie uczestniczyło w nich łącznie 55 osób, w 2012 r. przeprowadzono 8 szkoleń w trakcie których uprawnienia uzyskało łącznie 75 osób: w Czersku (7), Jeleniej Górze (7), Lwówku Śląskim (12), Środzie Wlkp. (8), Radzynie Podl. (7), Warszawie (4), Toruniu (15), Nowej Sarzynie (15). W 2013 roku (do 25 listopada) odbyły się 4 szkolenia: w Warszawie (6), Gdańsku (21), Łodzi (4) i Tarnowie (1), w których łącznie uprawnienia organizatora InO uzyskały 32 osoby

2.3. Szkolenia Animatorów Imprez na Orientację

Po wprowadzeniu możliwości zdobycia uprawnień i certyfikatu Animatora Turystycznych Imprez na Orientację organizowane są również takie szkolenia, często łącznie z kursami na organizatorów, np. w 2010 r. odbyły się takie w Grudziądzu (25), Koszalinie (88) i Warszawie (11). Razem w samym tylko roku 2010 uprawnienia Animatora InO uzyskały 124 osoby, a wg stanu na koniec 2010 roku certyfikaty Animatora InO posiadało 188 osób. W roku 2011 szkolenia Animatorów przeprowadzono w Radzynie Podlaskim i Warszawie, a uprawnienia przyznano 12 osobom, w 2012: 6 szkoleń podczas których uprawnienia uzyskały 52 osoby: we Wleniu (11), w Lwówku Śląskim (2), Lublinie (10), Warszawie (21), Łodzi (4), Toruniu (4).) i w 2013 r. odbyły się szkolenia w: Warszawie (17), Gdańsku (4), Łodzi (3), Toruniu (1), Tarnowie (13) i Wyszku (22) - łącznie 50 osób uzyskało uprawnienia Animatora Turystycznych InO.

3. Kadra

Marsze na orientację są trudną dyscypliną turystyki kwalifikowanej. Wymaga ona sporych umiejętności oraz sprzętu. Jednakże podstawą jej rozwoju jest dobrze wykształcona kadra. Składają się na nią: Przodownicy Imprez na Orientację, Młodzieżowi Przodownicy Imprez na Orientację oraz Organizatorzy Imprez na Orientację.

Kadra przodownicka systematycznie powiększa się o nowych przodowników. Niestety wielu młodych ludzi po skończeniu szkoły ponadgimnazjalnej zaprzestaje jakiejkolwiek działalności. Spowodowane jest to zazwyczaj studiami. Chociaż ostatnio trzeba odnotować spore zainteresowanie u studentów. Przodownikami zostają najczęściej młodzi ludzie, posiadający niekiedy mały staż w organizacji i startach w imprezach na orientację. Rzadko pojawiają się jednak osoby starsze. Obecnie osoby organizujące imprezy muszą obowiązkowo posiadać uprawnienia, stąd też chęć do ich posiadania.

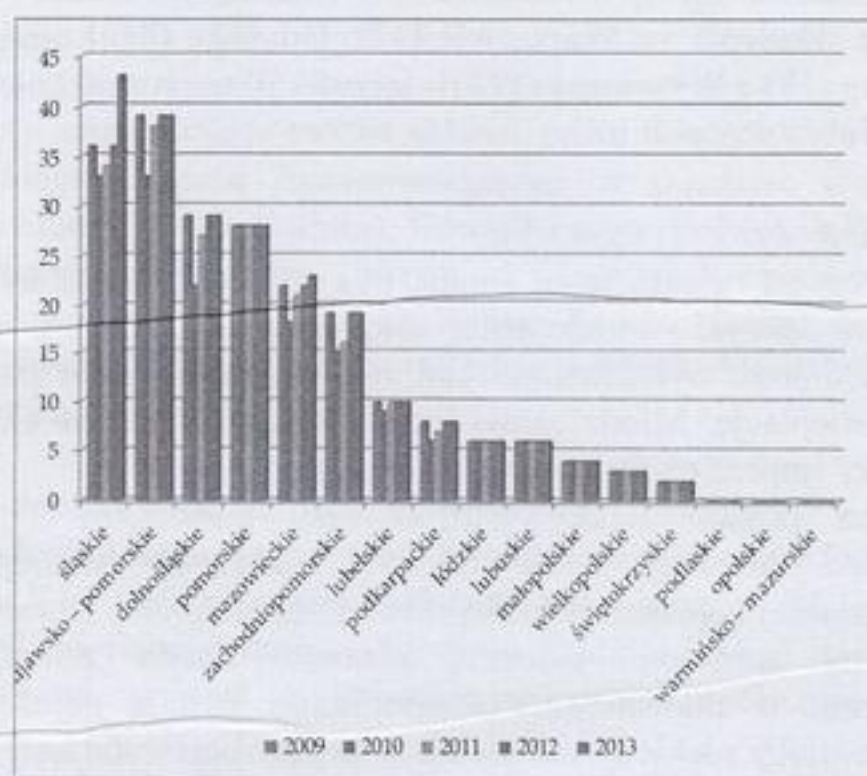
W trakcie kadencji prowadzony spis „Kadra Przodowników Imprez na Orientację” zmieniał się od 662 wpisów wg stanu na

28.01.2010 r., 678 w 2011 r. (stan na 11.02.2012 r.), 686 (stan na 7.11.2012r.) do 700 wpisów na koniec listopada 2013 r. Uprawnienia ważne do końca 2013 roku posiada ponad 210 osób, w tym 41 Honorowych PInO. Wielu doświadczonych Przodowników niestety nie odnowiło swoich uprawnień. Niektórzy przodownicy nie uaktualnili swoich danych osobowych. Dotyczy to również Honorowych

Przodowników Imprez na Orientację, którzy mimo, iż nie składają Ankiety – Sprawozdań, powinni na tym dokumencie podać swoje aktualne dane osobowe. Jest to pewnego rodzaju łączność pomiędzy nimi i Komisją. Wśród kadry przodownickiej kobiety stanowią zaledwie kilkanaście procent.

W trakcie kadencji uprawnienia przodownickie uzyskało łącznie 50 osób.

Podczas wielu imprez regionalnych, niekiedy i ogólnopolskich, zdarzają się przypadki używania tytułu Przodownika Imprez na Orientację przez osoby nie posiadające ważnych uprawnień. Każdy taki przypadek powinien być wyraźnie określony. Osobie, która jednak jest aktywna, należy wręczyć Ankiety – Sprawozdanie i zaproponować przedłużenie uprawnień.



opracował: Zbigniew Tarnowski)

Analiza zestawienia wg wieku i aktywności.

W woj. kujawsko-pomorskim najsilniejszą ekipę stanowią przodownicy z Torunia i Grudziądza. Są to doświadczeni przodownicy, którzy wychowali młodzież. pozostali to osoby z Grudziądza oraz kilku mniejszych środowisk. W woj. pomorskim dominuje młodzież działająca pod kierunkiem wielu doświadczonych przodowników. Zdecydowana większość to gdańszczanie. Część młodych przodowników nie przedłużyła

jednak uprawnień. W woj. mazowieckim InO organizują starsi Koledzy z Warszawy i okolic oraz dwa środowiska Radom i Siedlce. Doszło ostatnio kilkoro młodych przodowników ze środowisk studenckich. Taka mieszanina rutyny i młodości daje niezłe efekty w postaci bardzo bogatego kalendarza imprez. W zachodniopomorskim to młodzi szczecinianie oraz kilka osób z Koszalina i Stargardu Szczecińskiego. Jest to bardzo efektywna kadra działaczy. Kadra w woj. podkarpackim to przykład największej dynamiki. Podczas ostatnich kursów wielu młodych, niekiedy bardzo młodych Kolegów, uzyskało uprawnienia. Pochodzą oni z Nowej Sarzyny i Kolbuszowej. Są tam również doświadczeni organizatorzy z Rzeszowa i Ustrzyk Dolnych. W woj. lubelskim uprawnienia posiada 10 przodowników z Radzyna Podlaskiego i Lublina. Mieszanina rutyny i młodości to woj. dolnośląskie: wybitni organizatorzy, świetni budowniczowie i wielu młodych z Lubania, Lwówka, Jeleniej Góry, Strzelina.

W woj. śląskim kadra reprezentuje wiele środowisk: śląskie - Gliwice, Katowice, Rybnik, Pszczyna; zagłębiowskie - Dąbrowa Górnicza i małopolskie - Częstochowa. Jest to mieszanka doświadczonych przodowników i młodzieży. Woj. małopolskie było niegdyś bardzo aktywnym środowiskiem. Teraz to tylko dwie osoby z Tarnowa i Wadowic. W woj. wielkopolskim, niegdyś bardzo prężnym środowisku nikt(!) nie przedłużył uprawnień. Kadra składa się tylko w dwóch honorowych PInO. Żadnej młodzieży przodowniczej nie ma woj. łódzkie. Kadre stanowią tam nasi starsi Koledzy Honorowi PInO. To jest poważny regres. Bardzo podobnie jest w woj. lubuskim. W woj. podlaskim działalności wznowił jedynie Kolega z Białegostoku. Podobnie jest w woj. świętokrzyskim. „Białymi plamami orientalistycznymi” są dalej woj. opolskie i warmińsko - mazurskie.

4. Regulaminy

W 2010 roku Komisja pracowała nad zmianami, które zostały zgłoszone podczas Krajowej Narady Aktywu InO oraz przez działaczy w ciągu roku. W związku z tym postanowiono odłożyć wydanie Regulaminów Turystycznych InO na czas po opracowaniu, uchwaleniu i wdrożeniu zmian. Wśród podnoszonych kwestii regulaminowych pojawiły się takie jak zmiana dot. interpretacji – wprowadzenie odpowiednich zapisu do regulaminów, wprowadzenie do punktacji

odznaki InO zapisu dot. imprez ekstremalnych (za 1 pkt.), ustalenie górnej granicy” wytrzymałości, np. sumaryczny limit czasu wszystkich etapów, definicje oznaczenia PK i lampionu jako oznaczenie miejsca, interpretacja dot. rozstrzygnięć pomiędzy Komisją Odwoławczą i Sędzią Głównym, zapisu, że pierwsze 3 zespoły otrzymują medale, zmiany dot. odwoływania członków Komisji Odwoławczej, zapisów dot. ilości etapów czy kolejności startów na imprezach MP. Wśród zgłoszonych wniosków zaś poruszono problemy: wprowadzenia dodatkowego limitu czasu 20% dla uczestników powyżej 60 roku życia, rozważenia w przepisach turystycznych InO odrębną kategorię dla weteranów i wprowadzenia maksymalnego łącznego limitu czasu wszystkich etapów-na całej imprezie. W 2011 roku Komisja pracowała nad dalszymi zmianami regulaminowymi, które zostały zgłoszone przez działaczy w toku wielu dyskusji w ciągu roku. Najważniejsze zmiany wprowadzone do regulaminów: zmiana definicji punktu kontrolnego, wprowadzenie do przepisów wcześniejszych interpretacji Komisji (np. PK na LOP), wprowadzenie zapisu, że odstępstwa od zasad nie są możliwe bez uzgodnienia z KInO ZG PTTK, określenie liczby etapów na PP i MP, wprowadzenie kategorii TW oraz definicji imprez ekstremalnych (1 pkt. do OInO) i wprowadzenie zapisu o zwolnieniu Honorowych PInO z obowiązku sprawozdania.

W 2012-2013 Komisja pracowała nad dalszymi zmianami regulaminowymi, które zostały zgłoszone przez działaczy w toku wielu dyskusji w ciągu roku. Serię zmian w regulaminach, związanych z dokonanymi wcześniej, zgłosił Krzysztof Kula, który badał spójność zapisów regulaminowych pod kątem wzajemnych powiązań. Zaproponował również kolejne zmiany, nad którymi Komisja pracuje w dalszym ciągu.

W ramach dostępnych środków wydano kolejną – piątą – edycję „Turystyczne imprezy na orientację. Regulaminy.”, które uwzględnia powyższe zmiany. Wydanie (ISBN 978-83-924891-1-5) sygnowane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Zarząd Główny Komisja Imprez na Orientację. Duży wkład pracy wniósł Kol. Tomasz Gronau – autor projektu okładki, składu i przygotowania do druku. Autorami zdjęć w opracowaniu są: Jacek Gdula, Tomasz Gronau, Mirosław Marek, Bartosz Niezgódka, Krzysztof Stańczyk, Barbara Szmyt, Jan Zasępa i „Lilijka 160”.

5. Imprezy

Mistrzostwa Polski i Puchar Polski

Komisja InO ZG PTTK corocznie typuje i zatwierdza kalendarz imprez ogólnopolskich. Spośród tych imprez w drodze głosowania (zatwierdzenia) wybierane są imprezy rangi Mistrzostw Polski oraz 8 imprez rangi Pucharu Polski.

W 2010 roku w kalendarzu znalazły się 33 imprezy rangi Mistrzostw i Pucharu Polski oraz ogólnopolskich, w 2011: 29 imprez, w 2012: 30 imprez i w 2013 r.: 30 imprez.

Przez całą kadencję funkcję Sędziego Głównego Pucharu Polski pełnił kol. Roman Trocha.

W Pucharze Polski 2010 sklasyfikowano 165 osób w kat. TS i 138 osób w kat. TJ, w 2011 odpowiednio: TS: 129, TJ: 103, w 2012: 147 osób w kat. TS oraz 67 uczestników w kat. TJ, a w 2013 (stan na 25.11.): 159 w TS i 54 w TJ

5.1.1. Konkurs Organizatora Najlepszej Imprezy Ogólnopolskiej

W ciągu całego roku imprezy podlegają szczegółowej ocenie prowadzonej grono sędziów uczestników imprez. Ocenie podlegają program, oprawa imprezy i wartości krajoznawcze imprezy a także, walory techniczne tras i sędziowanie. Najwyżej ocenionymi imprezami były: w 2010 r. - "V Tropy Żubra" organizowane przez Klub Turystyczny PLESSINO z Pszczyny w dniach 10-12.09.2010 r., w roku 2011: XXXIV Drużynowe Mistrzostwa Polski w Turystycznych Imprezach na Orientację – organizowane przez Klub Turystyczny „PLESSINO” z Pszczyny w dniach 7 – 9 września 2011 r. w ok. Pszczyny, w 2012: XX Mistrzostwa Polski w Indywidualnych Marszach na Orientację MATNIA 2012, których organizatorem był Oddział PTTK Ziemi Gliwickiej; mistrzostwa odbyły się w dniach 7-10.06.2012 w Kostkowicach na Jurze. Wyniki za rok 2013 zostaną ogłoszone na początku 2014 r.

5.1.2. Konkurs Budowniczego Najlepszego Etapu Imprezy Ogólnopolskiej

Każdy etap imprezy ogólnopolskiej jest oceniany pod kątem pomysłowości i innowacyjności trasy, jednoznaczności zadań, lokalizacji punktów kontrolnych, doboru limitów czasu, bezpieczeństwa

uczestników oraz szeregu innych względów technicznych. Najwyżej sklasyfikowanym etapami były: w roku 2010: „Red Point” – przygotowany przez Artura Skoczyńskiego z Pszczyny, „Ziomopoziomo 2” – przygotowany Huberta Świerczyńskiego ze Szczecina, i „Kaledoskop” – przygotowany przez Marcina Hoffmanna ze Szczecina; w 2011: „Mordo Ty Moja...” – przygotowany przez Jacka Gdulę z Wrocławia, „Nocka zadecyduje...” – przygotowany przez Marka Packa z Gdańska, „Perć Podkurka” – przygotowany przez Piotra Janowskiego z Warszawy i w 2012: „Spirala” – przygotowany przez Marcina Hoffmanna ze Szczecina, „EuroPass” – przygotowany przez Adama Pawłowicza z Lwówka Śląskiego oraz „Śladem latających sierściuchów” – przygotowany przez Tadeusza Kucharskiego i Krystynę Polonius z Katowic.

5.2. Zlot PInO

5.3.

Komisja Imprez na Orientację ZG PTTK organizuje również pod swoim patronatem Złoty Przodowników InO, które gromadzą kadrę InO oraz umożliwiają wymianę poglądów i poruszenie aktualnych problemów, zgłaszaniem nowych wniosków do KInO. Podczas Złotów PInO odbywają się również otwarte spotkania Komisji ZG PTTK, na których poruszone są aktualne sprawy związane m.in. z dofinansowywaniem imprez, przeprowadzaniem szkoleń, omawiane są sprawy przodownicze i referatów weryfikacyjnych oraz stan realizacji wniosków z Krajowej Narady.

W roku 2010 odbył się XIII Zlot PInO wraz z obchodami 50-lecia Komisji InO ZG PTTK we Wrocławiu w dniach 10-12 grudnia. W dn. 10.12. odbyło się zebranie Komisji InO ZG PTTK poświęcone bieżącym sprawom oraz przygotowaniu do uroczystości, które miały miejsce następnego dnia (11.12.). W roku 2011 odbył się XIV Zlot PInO w schronisku w Pasterce (Góry Stołowe) w dniach 9-11 grudnia. W dn. 10.12.2011 otwarte zebranie Komisji poświęcone sprawom bieżącym oraz planowanym zmianom i kierunkom rozwoju InO w najbliższych latach. W roku 2012 odbył się XV Zlot PInO w Lublinie w dniach 7-9 grudnia. W dn. 8.12.2012 odbyło się zebranie Komisji InO ZG PTTK poświęcone sprawom bieżącym oraz, w części otwartej, planowanym zmianom i kierunkom rozwoju InO w

najbliższych latach, podczas której główny nurt dyskusji dot. możliwości zmian i wprowadzenia podziału na kategorie pod względem zaawansowania, a nie wiekowe. Zwrócono również uwagę na kulturę zachowania się uczestników imprez turystycznych w sytuacjach krytycznych (spornych) oraz zapobieganiu pojawiającym się problemom ze spożywaniem alkoholu.

5.4. Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy

We współpracy z Komisją InO ZG PTTK odbywają się finały centralne Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego. Członkowie Komisji InO uczestniczą również przy organizacji finałów wojewódzkich eliminacji OMTTK.

XXXVIII Finał Centralny OMTTK PTTK i szkolenie Młodzieżowych Liderów Turystyki w 2010 roku odbył się w Bocheńcu w dniach 10 – 13.06.2011, a impreza na orientację została przygotowana i przeprowadzona przez przewodniczącego KInO ZG Waldemara Fijora i wiceprzewodniczącego KInO ZG Zbigniewa Tarnowskiego. Przeprowadzone zostało również Szkolenie Liderów Turystyki z zakresu InO oraz zajęcia terenowe na mapie OMTTK. W finale uczestniczyły 153 osoby (trzy kategorie wiekowe, każda reprezentowana przez 3-osobowe zespoły, będących zwycięzcami eliminacji wojewódzkich). Finał Centralny XXXIX Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego odbywał się w dniach 9-12 czerwca 2011 r. w woj. Pomorskim, a etapy InO zostały przygotowane i przeprowadzone przez Jarosława Kabułę i Mariusz Albeckiego. W finale uczestniczyły łącznie 192 osoby. Podczas jubileuszowego finału centralnego XL Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego, który odbywał się w dniach 31 maja – 3 czerwca 2012 r. w Świeradowie Zdroju (woj. dolnośląskie), etapy InO zostały przygotowane i przeprowadzone przez przedstawicieli dolnośląskiego środowiska InO: Adama Pawłowicza i Adama Palbowa. W finale uczestniczyło łącznie 178 osób. Finał Centralny XLI Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego odbył się w Elblągu w dniach 6 – 9 czerwca 2013 r. Etapy InO zostały przygotowane i przeprowadzone przez przewodniczącego KInO ZG Waldemara Fijora i wiceprzewodniczącego KInO ZG Zbigniewa Tarnowskiego na kolorowych mapach w skali 1:7500. W każdej kategorii (szkoły podstawowe, gimnazja i ponadgimnazjalne) uczestniczyło po 16 trzyosobowych zespołów.

5.5. Kongres Krajoznawstwa Polskiego – Olsztyn 2010

Członkowie KInO ZG PTTK przygotowali i przeprowadzili ogólnodostępną turystyczno-krajoznawczą imprezę na orientację podczas VI Kongresu Krajoznawstwa Polskiego w Olsztynie, który odbywał się w dniach 10-11 września 2010 r. Impreza pod nazwą Krajoznawczy Spacer z Mapą „Pocztówka ze Starego Olsztyna” była dostosowana dla uczestników w każdym wieku i niezależnie od stopnia znajomości zasad posługiwania się mapą i kompsem. Trasa zgromadziła licznych uczestników Kongresu oraz mieszkańców Olsztyna.

5.6. Jubileusz Stulecia Harcerstwa

Komisja InO w ramach współpracy ze Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej przygotowała i przeprowadziła imprezę na orientację podczas obchodów Jubileuszu Stulecia Harcerstwa. Impreza odbyła się 26 sierpnia 2011 r. w Krakowie Zakrzówku pod nazwą „DezOrientacja 2011”. Budowniczym tras dla harcerzy ze szkół podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych oraz innych środowisk i sędzią głównym imprezy był Dariusz Walczyna. W imprezie wzięło udział ok. 650 harcerek i harcerzy na 4 trasach: TD, TM, TJ i TP. Każdy uczestnik po zakończeniu etapu otrzymał książeczkę InO, która na miejscu została uzupełniona danymi o imprezie wraz z potwierdzeniem. Książeczki InO zostały specjalnie wydane na tę imprezę przy pomocy Kol. T. Gronaua (przygotowanie i skład wydania) ze zdjęciem harcerskim na okładce.

6. Media

6.1. TRAMWAJ

Oficjalnym pismem Komisji Imprez na Orientację ZG PTTK jest czasopismo „Tramwaj”. Ukazuje się w nakładzie 150 egzemplarzy oraz jest w wersji elektronicznej (.pdf) dostępny na stronach Komisji InO (<http://ino.pttk.pl>). W roku 2010 wydano 3 numery „Tramwaju” – numery: 62, 63 i 64 – ostatnie okolicznościowe wydanie podczas XIII Zlotu PInO we Wrocławiu (grudzień 2010). W roku 2011 wydano jeden numer „Tramwaju” – numer: 65 (kwiecień 2011). W tym wydaniu ukazały się artykuły poświęcone m.in. obchodom 50-lecia KInO ZG we Wrocławiu, opublikowane zostały wyniki klasyfikacji Pucharu Polski w kat. TS i

TJ za rok 2010 oraz podsumowanie konkursów Komisji na najlepszy etap i najlepszą imprezę 2010. Ponadto opisano zmiany regulaminowe, wspomnienia z imprezy ekstremalnej i Złotowi Przodowników. W roku 2012 nie wydano żadnego numeru „Tramwaju”. W 2013 roku ukazało się jedno wydanie „Tramwaju” podczas imprezy PP: GOSK w marcu, które poświęcone sprawom regulaminowym – w tym w nawiązaniu do podobnych rozwiązań z przeszłości, podsumowania za rok 2012 oraz relacje z imprez, w tym w szczególności podsumowanie Centralnego Kursu PinO organizowanego w Warszawie.

6.2. Internet

Pod patronatem KInO działają również strony internetowe, w tym oficjalna strona KInO: <http://ino.pttk.pl>, aktualizowana na bieżąco z informacjami o imprezach, regulaminach i protokołach z imprez oraz przepisach InO. Strona internetowa Komisji, stanowi aktualne i coraz bardziej kompletne źródło informacji o pracach KInO ZG PTTK, przepisach, regulaminach InO, rankingach, historii oraz imprezach rangi Pucharu Polski i Mistrzostw Polski. Prowadzenie strony zostało powierzone Kol. Hubertowi Świerczyńskiemu, który dostosował ją do standardów oraz prowadzi nieustanne prace związane z pozyskaniem i zamieszczeniem na serwerach pełnej dokumentacji InO. Działy zostały ułożone tematycznie. Następuje praktycznie bieżąca aktualizacja danych.

6.3. Forum

Komisja dysponuje również **forum internetowym**, które znajduje się pod adresem: <http://www.komisjaino.fora.pl/>. Forum służy wymianie opinii w różnych tematach, które można przedstawiać w założonych kilku działach, m.in. regulaminy, odznaki, imprezy, kadra i inne.

7. Główny Referat Weryfikacyjny

Główny Referat Weryfikacyjny nr 001 od początku swojej działalności zweryfikował łącznie ponad 1220 odznak i zajmuje się głównie weryfikacją odznakami w stopniu dużym oraz za wytrwałość i dla najwytrwalszych.

W 2010 r. został powołany środowiskowy referat weryfikacyjny przy KInO OM w Warszawie: RW nr 104 (powołany 17 listopada 2010 r.). Na Zlocie PInO we Wrocławiu,

zgodnie z tradycją uroczystego wręczania odznak w stopniach najwyższych nadano odznakę „Dla najwytrwalszych III stopnia”, którą otrzymali: Roman Trocha i Andrzej Kędziorek oraz odznakę „Za wytrwałość I stopnia”, którą otrzymał Hubert Świerczyński. W roku 2010 GRW zweryfikował łącznie 27 odznak InO.

W 2011 r. GRW zweryfikował 24 odznaki w poszczególnych stopniach: duża brązowa – 7; duża srebrna – 3; duża złota – 2; „Za wytrwałość”: I – 0, II – 3, III – 0; „Dla Najwytrwalszych”: I – 1, II – 0, III – 0. Poza tym zweryfikowano 1 popularną, 1 małą brązową, 1 małą złotą i 5 odznak okolicznościowych. Do przewodniczącego GRW wpłynęło 11 sprawozdań referatów weryfikacyjnych za rok 2011: 100 – Mazowiecki, 103 – Praga Południe, 500 – Zachodniopomorski, 531 – Toruń, 532 – Grudziądz, 170 – Częstochowa, 194 – Gdynia, (brak numeru) – Tarnów, 236 – Śląsk, 211 – „Łapiguz” Siedlęcín, 001- GRW i 212 Lwówek Śląski. Na Zlocie PInO w Pasterce w 2011 r. wręczono odznakę „Dla najwytrwalszych I stopnia”, którą otrzymał Kol. Edward Fudro z Polic – zaproszony na Zlot jako gość Komisji InO.

GRW w 2012 r. zweryfikował 27 odznak w poszczególnych stopniach: duża brązowa – 7; duża srebrna – 6; duża złota – 2; „Za wytrwałość”: I – 1, II – 1, III – 3; „Dla Najwytrwalszych”: I – 1, II – 0, III – 0. Poza tym zweryfikowano 3 odznaki w stopniu popularnym i 1 małą brązową oraz 2 odznaki okolicznościowe „50 lat KInO ZG”. Do przewodniczącego GRW wpłynęło 10 sprawozdań referatów weryfikacyjnych za rok 2012 oraz jeden wniosek z Nowej Sarzyny dot. powołania referatu weryfikacyjnego. Podczas Zlotu Przodowników InO w Lublinie wręczono odznakę „Dla najwytrwalszych I stopnia”, którą otrzymał Kol. Kazimierz Makiela z Warszawy – zaproszony na Zlot, decyzją KInO ZG, jako gość Komisji InO.

W 2013 r działalność GRW opisana jest na str. 27

8. Historia

W zakresie historii imprez na orientację w roku 2011 ukazała się publikacja w nowym wydaniu „Turystycznych Imprez na Orientację. Regulaminy“. W obszernej formie ukazano problematykę poruszania się z mapą i kompasem po terenie w czasach nowożytnych, począwszy od pierwszych wydawnictw kartograficznych w XIX wieku.

Centralne szkolenie Przodowników Imprez na Orientację

Siedlec koło Janowa 15 –17 listopada 2013 r.

Tegoroczne szkolenie zgodnie z kalendarzem odbyło się na południu Polski a bazą było Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Siedlcu koło Janowa nieopodal Częstochowy.

Jest to miejsce szczególne gdyż tu odbyły się Mistrzostwa w Indywidualnych Marszach na Orientację „Matnia” w 1993 roku. Tu również odbyły się imprezy rangi Pucharu Polski w turystycznych marszach na orientację - ostatnie w 2005 i 2006 roku.

Siedlec to cicha, spokojna wieś leżąca na niebieskim szlaku „Warowni Jurajskich”, który prowadzi z Mstowa koło Częstochowy do Rudawy koło Krakowa. Uczestnicy zamieszkali w kilku wieloosobowych pokojach mając do dyspozycji samoobsługową kuchnię, nowo wyremontowane sanitariaty z gorącą wodą i świetlicę do zajęć teoretycznych. Schronisko przeszło gruntowny remont dzięki dotacji z Unii Europejskiej i zaangażowaniu Gminy Janów.

Kadrę wykładową a zarazem Komisję Egzaminacyjną stanowili w tym roku:

Waldemar Fijor (Toruń) – budowa tras i organizacja imprez, Zbigniew Tarnowski (Częstochowa) – regulaminy, Zbigniew Socha (Gliwice) – sędziowanie. Należy dodać, iż skład Komisji Egzaminacyjnej jest co roku zatwierdzany przez Komisję Imprez na Orientację ZG PTTK i jest on zmienny. W ten sposób coraz to nowe kadry szkolą swoich następców !

W piątek po przyjeździe o godzinie 18.00 nastąpiło uroczyste otwarcie szkolenia.

Po kolacji zajęcia zaczęły się na dobre. Późnym wieczorem Kierownikowi schroniska Panu Henrykowi Srokoszowi wręczono Dyplom Honorowy PTTK Za Pomoc i Współpracę.

Ci, którzy bywali w Siedlcu pamiętają wielkie zaangażowanie i pomoc w

organizacji wspomnianej „Matni” (1993) czy wielu imprez pucharowych z pamiętną w 2005 roku.

W pamięci wielu z nas jest słynny „żurek soltysa”. Nazwę to danie wzięło od funkcji jaką Pan Srokosz niegdyś pełnił.

Po śniadaniu odbyły się krótkie zajęcia, instruktaż dotyczący budowy tras i już czas było udać się w na zajęcia praktyczne by pokazać co się potrafi w terenie. Każda para uczestników miała wyznaczone w danym sektorze zadanie do wykonania. Po powrocie nanoszono je mapę wzorcową a następnie, już indywidualnie, ruszano w teren z przygotowaną przez uczestników mapą. Kierownictwo szkolenia też przebyło te trasę by sprawdzić poprawność wykonania zadań. Taka dawka świeżego powietrza czyli tzw. szok tlenowy korzystnie wpłynął na konsumpcję obiadu zaserwowanego po powrocie. Poobiednia sješta znakomicie wpłynęła na regenerację nadwątłych sił. Popołudniowe i wieczorne zajęcia kończyły szkolenie. Jak zwykle zażarte dyskusje toczyły się nad poprawnością budowy trasy szkoleniowej. Wiele kontrowersji wzbudziło postawienie PK 3. Odbyło się nawet głosowanie w tej materii. To też jest element szkolenia gdyż na imprezach przodownicy nie powinni odmawiać udziału w pracy komisji odwoławczej. A jest zajęcie niekiedy bardzo uciążliwe a przede wszystkim niekiedy bardzo późno nocne !

Część osób po zajęciach powtarzała sobie regulaminy i przygotowywała swoje mapy do omówienia podczas sesji egzaminacyjnej. Jej początek nastąpił przed śniadaniem już o godzinie 7.00. Jest to nieludzka pora po intensywnych zajęciach ale im szybciej zakończy się egzaminy tym prędzej będziemy w domach. Uczestnicy byli tak rozstawieni, iż nie mieli szans na ściąganie. Testy z budowy tras, sędziowania i regulaminów trwały do 8.15. Po śniadaniu trójkami uczestnicy zdawali egzaminy z budowy tras, organizacji imprezy i sędziowania.

Podczas szkolenia uczestnicy mieli obowiązek przedstawić dokumentację niezbędną do udziału w kursie. W tym roku jedynie jedna osoba nie miała „Szkolenia Ogólnego” a dwie osoby wymaganego stopnia odznaki. Wszyscy posiadali dwa zdjęcia niezbędne do dokumentacji przodownickiej i opłaconą składkę PTTK !

Wszystkie wymagania spełniało zatem 9 osób i te osoby mogły uzyskać uprawnienia podczas szkolenia. Uczestnicy już na początku byli świadomi

faktu, iż nie spełnienie wymagań skutkuje otrzymaniem tzw. „żółtych papierów” czyli koniecznością nadrobienia zaległości lub spełnienia pozostałych kryteriów !

W szkoleniu brało udział 12 osób. Wszystkie egzaminy zdało siedmioro uczestników. Dwóm osobom nie udało się zdać egzaminu z sędziowania a dwóm innych z regulaminów. Uprawnienia nadawano na bieżąco wraz z zaliczaniem poszczególnych egzaminów.

Komisja Egzaminacyjna stara się zachęcić kursantów niekiedy w dość nietypowy sposób. W tym roku taką „marchewką” był numer uprawnień przodownickich 700. Każdorazowo kiedy zbliżała się kolejna setka w numerze legitymacji wywoływało to spore zainteresowanie a tym samym pobudzało do lepszego zaprezentowania się podczas sesji egzaminacyjnej. „Takie numery” nadawane są osobom, które szczególnie wyróżniły się kursie swoją wiedzą i umiejętnościami.

W odczuciu uczestników a również kadry prowadzącej było to sprawnie zorganizowane i przeprowadzone szkolenie. Komisja Egzaminacyjna stwierdziła, iż poziom tegorocznego szkolenia był bardzo wysoki chociaż uczestnicy byli dość zróżnicowani wiekowo.

Następne szkolenie odbędzie się w listopadzie 2014 roku w Toruniu.

Uprawnienia Przodownika Imprez na Orientację uzyskali:

Adam Gruca	Gliwice	nr leg. 692 młodzieżowy
Bartosz Karczewski	Częstochowa	nr leg. 693 młodzieżowy
Tadeusz Kucharski	Katowice	nr leg. 694
Arkadiusz Skoczyński	Piasek	nr leg. 695 młodzieżowy
Alicja Glinka	Ligota	nr leg. 696
Maciej Urbaniak	Częstochowa	nr leg. 697
Piotr Glinka	Ligota	nr leg. 700

Już po zakończeniu szkolenia w ciągu dwóch tygodni zaległości uzupełnił jeden z uczestników. Jedna osoba ze szkolenia sprzed kilku lat uczyniła to również.

Stąd też nowymi przodownikami są:

Paulina Snopek	Częstochowa	nr leg. 698
Paweł Rozwadowski	Brwinów	nr leg. 699

ZT

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację

Komisja Imprez na Orientację Zarządu Głównego PTTK wyróżnia zasłużonych członków swojej kadry tytułem Honorowego Przodownika Imprez na Orientację.

WE wrześniu br. roku rozesłano wnioski do Oddziałów PTTK z prośbą o ich wypełnienie i zaopiniowanie. W przypadku braku odpowiedzi w wyznaczonym terminie wnioski kierowani bezpośrednio do wyróżnionych. Nadesłane wnioski, pochodzące z różnych stron kraju obrazują nam szeroki zakres pracy naszej kadry. Ten rok był szczególnie gdyż wymogi formalne spełniało ponad 20 osób. Komisja otrzymała 9 wniosków, które zostały rozpatrzone i przeanalizowane przez jej członków.

W tym momencie należy głębiej spojrzeć na istotę i sens nadawania tego wyróżnienia. Każdorazowo lista czynnych przodowników jest analizowana, przeglądane są ankiety sprawozdania za poszczególne lata działalności. Dopiero wówczas, jeżeli dana osoba spełnia wymogi formalne, wniosek jest przesyłany do Oddziałów jako jednostek wnioskujących. To nie Komisja InO składa wniosek, choć formalnie może, lecz Oddziały przesyłają dokładną charakterystykę swoich działaczy. To w Oddziałach podejmowana jest decyzja o przesłaniu do Komisji InO ZG PTTK wniosku o nadanie tytułu Honorowego Przodownika Imprez na Orientację. Komisja nie nadaje tego tytułu z tzw. przydziału po spełnieniu tylko warunków formalnych. Każdy wniosek przechodzi zatem dwukrotną analizę. Nie wszystkie Oddziały przysłały wnioski o nadanie tytułu. Być może uznano tam, iż tytuł ten nie należy się danej osobie. Nie zawsze też Komisja przydziela ten tytuł.

Czytając poniższe metryczki Honorowych Przodowników Imprez na Orientację da się zauważyć, mimo niekiedy skąpych informacji, iż wyróżnieni działacze są rzeczywiście bardzo aktywni i wnieśli wielki udział w rozwój imprez na orientację.

Na zebraniu, które odbyło się w dniu 26 października 2013 roku w Osiecku koło Warszawy podczas Rajdu na Orientację „Podkurek 2013”, Komisja Imprez na Orientację jednogłośnie nadała tytuł

Honorowego Przodownika Imprez na Orientację dziewięciu osobom.
Otrzymali go:

- <i>Karol Kalsztein</i>	<i>Gdańsk</i>
- <i>Edward Fudro</i>	<i>Police</i>
- <i>Maria Dziurska – Pyrkoś</i>	<i>Częstochowa</i>
- <i>Waldemar Fijor</i>	<i>Toruń</i>
- <i>Czesław Woźniak</i>	<i>Międzyrzecz</i>
- <i>Stefan Giera</i>	<i>Międzychód</i>
- <i>Ryszard Fierek</i>	<i>Grudziądz</i>
- <i>Stanisław Łuć</i>	<i>Warszawa</i>
- <i>Czesław Bolanowski</i>	<i>Łódź</i>

Przypomnijmy, iż warunkami formalnymi nadania tego wyróżnienia są:

- przedłużone uprawnienia przodownicze,
- posiadanie 20 letniego stażu przodowniczego,
- ukończenie 50 lat lub posiadanie odznaki „25 lat w PTTK”.

Wręczenie tytułu Honorowego Przodownika Imprez na Orientację odbędzie się na Krajowej Konferencji Aktywu InO PTTK w grudniu 2008 roku w Warszawie.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 047

Kalsztein Karol

(PInO nr leg.339) – lat 39, członek PTTK od 1987 r. uprawnienia uzyskał w 1993 r., jest członkiem Klubu PTTK „Harpagan” w Regionalnym Oddziale PTTK w Gdańsku.

Posiada uprawnienia Przodownika Turystyki Pieszej, Instruktora Krajoznawstwa Regionu, Opiekuna Przyrody i Zabytków oraz Znakarza Szlaków Pieszych. Pełnił funkcje społeczne: Prezesa MKTP „Wędrowcy” przy Oddziale Gdańskim PTTK, był członkiem KTP „Bąbelki”, był Prezesem Klubu InO „Neptun” przy Oddziale Regionalnym w Gdańsku. Jest Instruktorem Sportu i Turystyki w gdańskich szkołach. Wybitny organizator i krzewiciel imprez na orientację. W latach 1993 – 2005 był członkiem KInO ZG PTTK w Warszawie.

Osiągał wiele sukcesów w mistrzostwach Polski w marszach na orientację. Wyróżniony Złotą Honorową Odznaką PTTK (2004), złotą odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”, odznaką „25 lat w PTTK” oraz Medalem 50 - lecia KInO ZG PTTK.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 048



Fudro Edward

(PInO nr leg. 209) lat 55, członek PTTK od 1981 r., uprawnienia uzyskał w 1993 r., jest członkiem GInO „JEJ” w Zachodniopomorskim Oddziale PTTK w Szczecinie. Posiada uprawnienia Przodownika Turystyki Pieszej i Górskiej. Wybitny organizator imprez na orientację rangi Pucharu Polski i Mistrzostw Polski oraz cyklicznych imprez dla dzieci i młodzieży w Policach.

Wyróżniony wielokrotnie Dyplomami Oddziału Zachodniopomorskiego w Szczecinie oraz Medalem 50 – lecia KInO ZG PTTK.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 049

Dziurska – Pyrkoś Maria

(PInO nr leg. 320) lat 63, członek PTTK od 1989 r., uprawnienia uzyskała w 1991 r., jest członkiem Koła Terenowego przy ROP PTTK w Regionalnym Oddziale PTTK w Częstochowie. Posiada uprawnienia Przodownika Turystyki Pieszej.

Świetna organizatorka imprez na orientację oraz cyklicznych imprez dla dzieci i młodzieży.

Wieloletnia opiekunka SKKT - PTTK „Inoman” przy SP 35 oraz współzałożycielka w 1992 roku Regionalnego Oddziału PTTK w Częstochowie.

Wyróżniona Dyplomem Marszałka województwa śląskiego za „Zasługi dla Rozwoju Turystyki”, złotą odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”, Śląską Honorową Odznaką PTTK, srebrną i złotą Honorową Odznaką PTTK oraz Medalem 50 – lecia KInO ZG PTTK.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 050

Fijor Waldemar

(PInO nr leg. 210) lat 55, członek PTTK od 1980 r., uprawnienia uzyskał w 1991 r., jest członkiem Klubu InO „Skarmat” w Oddziale Miejskim PTTK w Toruniu.



Pełnił funkcje społeczne: Prezesa Gliwickiego Klubu Terenoznawczego „Cyrkino”, założył Klub InO „Skarmat” w Toruniu, którego do dzisiaj jest Prezesem. Od 1992 roku jest członkiem KInO ZG PTTK w Warszawie i jej Przewodniczącym od 2006 roku. Wybitny organizator imprez na orientację rangi Pucharu Polski i Mistrzostw Polski oraz cyklicznych imprez dla dzieci i młodzieży. Prowadzi ogólnopolskie kursy dla kandydatów na Przodowników Imprez na

Orientację.

Wyróżniony srebrną i złotą Odznaką Honorową PTTK, odznaką „25 lat w PTTK” oraz Medalem 50 – lecia KInO ZG PTTK. Posiada odznaczenia resortowe: Zasłużony działacz Kultury, Za zasługi dla Turystyki; odznaczenia państwowe: Brązowy Krzyż Zasługi RP i Srebrny Krzyż Zasługi RP.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 051

Woźniak Czesław

(PInO nr leg. 317) lat 71, członek PTTK od 1969 r., uprawnienia uzyskał w 1991 r., jest członkiem Koła Przewodników Terenowych w Oddziale Miejskim PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej” w Międzyrzeczu. Posiada uprawnienia Przodownika Turystyki Pieszej,

Turystyki Górskiej, Turystyki Kolarskiej, jest znakarzem szlaków pieszych i rowerowych, Instruktorem Krajoznawstwa Polski, Instruktorem Przewodnictwa, Przewodnikiem Lubuskim i Beskidzkim. Wybitny organizator imprez na orientację rangi Pucharu Polski i Mistrzostw Polski oraz cyklicznych imprez dla dzieci i młodzieży.

Wyróżniony Złotą Odznaką Honorową PTTK, złotą odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”, odznaką „25 lat w PTTK” oraz Medalem 50 – lecia KInO ZG PTTK. Jest Członkiem Honorowym PTTK.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 052

Giera Stefan

(PInO nr leg. 336) lat 59, członek PTTK od 1974 r., uprawnienia uzyskał w 1991 r., jest członkiem Koła Przewodników Terenowych w Oddziale Miejskim PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej”

w Międzyrzeczu. Posiada uprawnienia Przewodnika Terenowego PTTK. Wybitny organizator imprez na orientację rangi Pucharu Polski i Mistrzostw Polski oraz cyklicznych imprez dla dzieci i młodzieży.

Wyróżniony Dyplomem Oddziału PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej”, srebrną Odznaką Honorową PTTK, srebrną odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”, odznaką „25 lat w PTTK” oraz Medalem 50 – lecia KInO ZG PTTK.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 053

Fierek Ryszard

(PInO nr leg. 363) lat 63, członek PTTK od 1988 r., uprawnienia uzyskał w 1993 r., jest członkiem Wojskowego Koła PTTK „OSeSeK” przy Centrum Szkolenia Logistyki w Oddziale PTTK

w Grudziądzu. Posiada uprawnienia Przodownika Turystyki Pieszej, Przodownika Turystyki Górskiej oraz Instruktora Krajoznawstwa. Wybitny organizator imprez na orientację zwłaszcza dla dzieci i młodzieży.

Wyróżniony złotą Honorową Odznaką PTTK, złotą odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży” oraz odznaką „25 lat w PTTK”.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 054

Łucjusz Stanisław

(PlnO nr leg. 345) lat 55, członek PTTK od 1977 r., uprawnienia uzyskał w 1993 r., jest członkiem Koła PTTK nr 107 „Pielgrzym w Oddziale PTTK „Marymont” w Warszawie. Posiada uprawnienia Przodownika Turystyki Pieszej i Instruktora Krajoznawstwa. Świetny organizator cykli imprez na orientację w tym rangi Pucharu Polski. Jest Przewodniczącym Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK w Warszawie. Był redaktorem naczelnym „Azymutu Warszawskiego” w latach 1996 – 2010. Wyróżniony srebrną i złotą Honorową Odznaką PTTK.

Honorowy Przodownik Imprez na Orientację nr leg. 055

Bolanowski Czesław

(PlnO nr leg. 030) lat 77, członek PTTK od 1959 r., uprawnienia uzyskał w 1978 r., jest członkiem Klubu Turystyki Górskiej „Kosówka” w Łódzkim Oddziale PTTK im. Jana Czeraszkiewicza w Łodzi. Posiada uprawnienia Przodownika Turystyki Pieszej i Przodownika Turystyki Górskiej. Propagator imprez na orientację w lokalnej prasie, radiu i tv oraz na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Organizator dorocznych imprez dla dzieci, młodzieży dorosłych i weteranów. Wyróżniony srebrną Honorową Odznaką PTTK, złotą odznaką „Zasłużony w Pracy PTTK wśród Młodzieży” oraz medalem 100 Lat Oddziału Łódzkiego PTTK.

Komisja wyróżnia wybitnych działaczy PTTK, wspaniałych, wieloletnich organizatorów imprez na orientację, którzy w wolnym czasie upowszechniają marsze na orientację. Są oni przodownikami i przewodnikami, świetnymi krajoznawcami o wszechstronnych zainteresowaniach pełnią wiele funkcji w PTTK na wszystkich szczeblach. Mogą być przykładem dla młodszych Kolegów przodowników.

Honorowi Przodownicy Imprez na Orientację nie muszą składać Ankiety-Sprawozdań z czteroletniej działalności. Obowiązkowa jest aktualizacja danych osobowych czyli wypełnianie górnej części ww. dokumentu.

ZT

MAŁA I POPULARNA ODZNAKA INO PO ZMIANACH.

W związku z koniecznością wykonania nowych matryc Komisja zdecydowała o wprowadzeniu niewielkich, ale istotnych zmian do Popularnej i Małej OInO.

Odznaki po zmianach wyglądają następująco:



Różnica jest niewielka i dla większości niezauważalna, ale „diabeł siedzi w szczegółach”.

Zmienione zostały wymiary zewnętrzne (obecnie gabaryt Popularnej OInO wynosi 25 mm), ale również grubości linii na lewym i górnym obramowaniu odznaki; teraz bardziej nawiązują one do ramki mapy topograficznej (bo taki był zamysł autorów pierwszych odznak) i nie są to już linie przypadkowej grubości.

Nowe matryce zostały wykonane w sierpniu w POLMECIE w Częstochowie a odznaki od września są dostępne w Głównym Referacie Weryfikacyjnym.

Na wniosek zainteresowanego dystrybutora, Oddziału PTTK czy nawet Referatu Weryfikacyjnego zamawiającego partię przynajmniej 30 szt. tych odznak, matryca zostanie dostarczona do producenta. Rozliczeniem i wysyłką będzie zajmował się producent a koordynatorem tej akcji będzie Zbyszek Tarnowski z Częstochowy.

W. F.

GŁÓWNY REFERAT WERYFIKACYJNY 2013

Dane z ilości zweryfikowanych odznak w 2013 (stan na 28.11.2013 i może jeszcze ulec do końca roku).

1. popularna	-	1	
2. m. brązowa	-	2	
3. m. srebrna	-	-	
4. m. złota	-	-	
5. d. brązowa	-	5	
6. d. srebrna	-	5	
7. d. złota	-	4	
8. za wytrwałość I st.	-	3	
9. "- II st.	-	1	
10. "- III st.	-	-	
11. Dla najwytrwalszych I st.	-	-	
12. "- II st.	-	-	Wiktor Marczak
13. "- III st.	-	-	

razem - 22 odznaki

GRW był obecny na wszystkich imprezach z cyklu PP i MP, a także trzykrotnie na imprezach regionalnych i ogólnopolskich. Zgodnie z decyzją KInO ZG PTTK Wiktor Marczak jest gościem Komisji na XVI Zlot PInO, gdzie wręczana jest odznaka Dla najwytrwalszych.

Odznaki podczas imprez weryfikowali PInO:

1. Andrzej Krochmal - 15 szt.
2. Kazimierz Makiela - 4 szt. (gościnnie)
3. Dariusz Walczyna - 3 szt.

Dużym osiągnięciem w działaniach KInO ZG PTTK po wielu latach jest wybite matryce odznak w stopniu małym, które zostały delikatnie zmodyfikowane. Pierwsza ich partia jest do wykupienia w GRW po zweryfikowaniu odznaki. Niestety pojawił się problem z dystrybucją odznak w stopniu dużym, gdyż ich ilość jest na ukończeniu i wymaga uzupełnień.

Andrzej Krochmal

MISTRZOSTWA POLSKI W NOCNYCH MARSZACH NA ORIENTACJĘ Twardogóra



Zaledwie po kilku latach przerwy MP w NMnO ponownie zorganizowane zostały w Województwie Dolnośląskim. Jak wiadomo chodzenie nocą do łatwych nie należy toteż chętnych do startu w tej imprezie było mniej niż ma to zwykle miejsce na imprezie Pucharu Polski. Frekwencję podratowała liczna ekipa gdańskiej młodzieży prowadzona przez niezawodną Magdę Kwiesielewicz oraz Karola Kalszteina, którzy do Twardogóry zjechali autokarem, odwiedzając dodatkowo po drodze różne, ciekawe pod względem krajoznawczym, miejsca.

Uczestników tegorocznych mistrzostw czekał prawdziwy maraton, gdyż Święto Niepodległości wypadające w poniedziałek również zostało zagospodarowane w poczet imprezy a konkretnie zarezerwowane na powrót do domów. Trzy noce – tego chyba jeszcze nie było.

1. Etap na „dobry wieczór”

Ponieważ miał umożliwić start spóźnionym przybyszom, Krzysiek Miśkiewicz poprowadził trasę swego etapu na terenach położonych obok bazy. Ponieważ o godzinie „0” *Fot. K.K. Amunicja w przygotowaniu* sporo zespołów pozostawało zdekomple-

towanych a część w ogóle nie dotarła do bazy organizatorzy przesunęli start, dodatkowo pozostawiając pewną dowolność w wyborze minuty startowej samym zespołom. W efekcie tego na naszym pierwszym punkcie nr 2 przy jakimś zrytym niemożliwie terenie spotkaliśmy ze Sławkiem Frynasem całkiem sporą gromadkę naszych koleżanek i kolegów biegających tu i tam. Typowe zjawisko na imprezach „dopasowujących” a było z czego wybierać (15 PK). Na tym etapie mistrzostw baterie jeszcze mocne, morale wysokie, więc było tu jak w ulu. Po takiej dłuższej krzątaninie przyporządkowaliśmy



w końcu punkt F i udaliśmy się w dalszą podróż po tej Szwajcarce. Szwajcarka jaka jest, każdy wie, fragmenty tej zostały jednak zdeformowane, co utrudniało interpretację mapy, natomiast warto podkreślić na plus, że Krzysiek „Misiek” „sprzedał” jeden punkt orientacyjny, który można było wykorzystać do zmiany strategii „azymut-odległość”, zamieścił jeden „odbijacz” w terenie (skrzyżowanie ścieżek) i pozostawił dołkom prawo do „patrzenia”

na południe, chociaż fragmenty były ponoć obrócone a część na pewno zlustrowana. Dla bezpieczeństwa podróżnych narysował dwie drogi ograniczające teren zawodów. Generalnie trudno było o jakiś narzucający się wariant poprowadzenia trasy przejścia, więc nazwa etapu „Ruchy Browna” (*chaotyczne ruchy cząstek w płynie, wywołane zderzeniami zawiesziny z cząsteczkami płynu. [Wikipedia]) korespondowała z naszym sposobem poruszaniem się po tym lesie.

Etap 2a) Ale jaja –

w zasadzie i ta nazwa oddaje istotny fragment tego etapu. Dotyczy przede wszystkim poprowadzenia LOPki wzdłuż płu obrosniętego młodą dębina. Oczywiście z zerową ilością szczegółów. Co to za orientacja, się pytam? Obok równolegle były ścieżki, droga. Ale na nich nawet jednego punktu stowarzyszonego. Oczywiście nie ma obowiązku, aby budowniczy Jacek W. musiał stawiać punkty stowarzyszone ale przyznam, że nasza wiara, gdzie się znajdujemy a „przyjazny” nam sędzia (bez kryptoreklamy) wypuścił nas w 0-wce, została mocno nadszarpnięta, w wyniku czego straciliśmy tu dekaminy. Mapa składała się z jajek wyciętych z IOF-ki z wyciętymi drogami, lekko zdeformowana, do chodzenia by się może nadawała, gdyby nie lustro i

mój wzrok, na który okres gwarancji dawno już minął. Punkty zróżnicowane, ustawione w trudnych miejscach. Etap ten dostarczył nam spory ubaw, gdyż będąc w mocnym niedoczasie z domniemanego PK F (okazał się być Psem) zdecydowaliśmy się ułańską szarżą na przekór reguł prawdopodobieństwa zaatakować kolejny punkt, ale nie dogadaliśmy, czy będzie to PK K, czy PK M (z pominięciem PK K). W końcu poszliśmy w rejon K szukając formacji M (z dodatkowym przesunięciem =PS F-PK F), z czego wyszły dwa pudła a w konsekwencji paniczny odwrót z zadaniem podłapania punktów stojących po drodze. Nie byłoby tego jednak, gdyby Jacek dał się nam opędzić stowarzyszami na LOP-ce.

Etap 2b)

Jego nazwa „Zobaczcie wszystkie gwiazdki” odnosiła się do kształtu fragmentów kolejnej Szwajcarki, które dodatkowo zostały „wydymane” do kształtu dziesięciokąta wypukłego, w pobliże koła. Co ważne Joasia podała podpowiedzi, które z fragmentów mogły wchodzić w daną gwiazdkę. Przykładowo fragmenty C,I,M zawierały punkty na górkach, wiadome było zatem, że szukamy w tym rewirze górkę. Małe a dużo daje.

Etap ten szliśmy szybko i bezbłędnie do czasu spotkania na naszej drodze zagubionego Ziemka. Jak tu nie pomóc zabłąkanemu w lesie a do tego mojemu ziomalowi? Niestety, aby wyprowadzić kolegę w znany mu punkt odeszliśmy od naszej pierwotnej koncepcji i wypuściliśmy się potem w niezły kanał przy PK A (taki przy kamieniu).

Było to straszne, ile czasu straciliśmy, by wstrzelić się w mapę. No ale to se ne vrati ☹. Sporo kontrowersji wzbudził punkt na końcu skarпки. Chyba niemal wszyscy podbijali lampion przy



wykrocie i to bez większych wątpliwości. My również. Ponoć był to jednak punkt stowarzyszony.???? Kontrowersji nie było zaś przy PK L stojącym na granicy trochę rozmytych kultur. On był po prostu źle ustawiony. Na plus poza ograniczeniem liczby dobieranych fragmentów, zróżnicowane formacje punktów kontrolnych oraz plan mapy z głównymi ścieżkami.

Etap 4 „Po torach”

Jeszcze przed jego rozpoczęciem budził zgrozę, większą jeszcze niż podkurkowy etap Witka. Każdy obawiał się nowych „Słoników” (etap nocny w skałkach, gdzie czarne kropki stanowiły w zasadzie jedyna treść mapy, skałek natomiast było tyle co maku w świątecznym makowcu)

Rafał rzeczywiście pozostał wierny swoim zasadom (po prostu brzydzi się kreślenia) i jego mapa była jak zwykle ażurowa. Jak na niego i tak było sporo szczegółów. Było natomiast trochę „szukania grzybów” prostokąty o bokach równych teoretycznie ca. 125 x 200 m (ale gdzie one się zaczynają?) nie były aż tak bardzo tramwajogenne. A i tu trzeba przyznać, orientacja pozostawała w cieniu, bo trochę rzeczy dało się wykonecypować. Ponadto dodatkowe kropeczki, skrzyżowanka poszerzały liczbę wariantów dojściowych. Na plus – ograniczenie dobieranek do max 3. Kontrowersję wzbudził jeden z PK B zaznaczony brązowym krzyżykiem a oznaczający, jak się później okazało, ławkę. Jak skomentował to Marek P. „że była to cenna podpowiedź, bo ławkę zakonserwowano czymś brązowym” ☺. Jednak Marek mimo tej podpowiedzi i swej wnikliwości nie znalazł lampionu umieszczonego ponoć pod siedzeniem. Nie było to proste w szczególności, gdy na tej ławce siedzieli ludzie. W końcu głupio jest zaglądać komuś pod ... nomen omen –siedzenie, bo tam może jest taki punkt, no wiecie... rozumiecie. Oto los orientalisty.

Etap 5, ostatni.

„Zakończ noc na poziomicy” Etap Romka nawiązywał nazwą do tego sprzed wielu lat przeprowadzonego w tej okolicy. Początek dla mnie był trudny, gdyż słabo radzę sobie z układankami i gdyby nie wsparcie pewnie



siedziałbym tam jeszcze z godzinę a tak dość dziarsko udaliśmy się w naszą ostatnią drogę (całe szczęście, że ostatnią tylko w tych zawodach) szukając rozstrzygnięć w lesie a nie przy kreślarskiej ławce. Romek całe szczęście nie wymagał, aby poruszać się po warstwiczy (był już raz taki gadżet, zgadnijcie w jakim *K.K. Amunicja w przygotowaniu* rejonie) a

owa tytułowa warstwica

..... pozwalała na rozmieszczenie fragmentów warstwicówki na konturze mapy głównej. Była tam zatem rzeźba, rzeźba i jeszcze raz rzeźba ale znalazło się też miejsce na skrzyżowanie ścieżek, extra drzewo i niestety ... bagienko. Ponieważ lubię rzeźbę (nocą mniej) i Romka (niezależnie od pory dnia), więc i ten etap mi się podobał. Podoba mi się ta dbałość o szczegół.

Poza naszymi pucharowymi trasami za dnia odbyła się promocja orientacji precyzyjnej (czyżby nasza była nieprecyzyjna?) może lepiej tu pasowałoby rzeczywiście obce określenie Orient Trail, wszak szliśmy sobie ścieżką po parku i poza nim również. (Fot. na okładce) Z tej imprezy zapamiętam olbrzymią kolejkę do startu. Patrząc wpycha się przed młodych jeden, drugi, potem Edek Fudro. Wyszło na to, że ci z Gdańska muszą czekać a nie z Gdańska mogą iść na przemian. Miałem cały autokar z Gdańska, zatem musiałbym poprzez tę dyskryminację marznąć dodatkowo z pół godziny ale załapałem w końcu, że chodzi o przeczesanie młodych, aby sobie wzajemnie nie przeszkadzali na trasie. Podszedłem zatem do stolika i poprosiłem o rozróżnienie pojęcia „z Gdańska to jestem ja a oni są z nikąd”.

Może wyszło nieładnie ale podziałało: wręciłem się między gimnazjalistów i w końcu wyszedłem na trasę, gdzie od razu pojawiły się kłopoty. Interpretacja określenia „granicy kultur” dokonana została dopiero po zawodach, a niektóre przyjęte opisy terenu były zaiste bardzo karkołomne. Nie zabrakło też trasy krajoznawczej. Bardzo mi się ona podobała, natomiast wizyta w pizzerii – na jej koniec to kompletna porażka. Ani jednego kompana czy kompanki do podsumowania tego zwiedzania.

Gdzie Wrocław, gdzie Jacek Gdula, Krzysiek Ligenza i Jacek Wieszaczewski tam nie może zabraknąć imprezy z cyklu π_{w0} . Ubrałem się w miarę elegancko jak to w niedzielę (może nie aż tak jak Leszek do opery ale zawsze) i udałem się na start do parku położonego obok bazy. Oslabił mnie trochę widok ubranych na sportowo konkurentów do napojów chłodzących ale trudno zapłaciłem, coś może i mi skapnie. Poczekaliśmy jeszcze z pół godziny na wyczynowców ze Szczecina ale to tylko zwiększyło nasze pragnienie. Zasady były proste: sztafeta dwuosobowa, zmiany 2 x 2, przed i po dla ochłody kubeczek zimnej wody czy innego zimnego napoju. Każdy zawodników mógł wybrać punkty do podbicia, konsultacje zabronione. Start wspólny mogłem obserwować z boku, bo to Sławek stawiał czoła przeciwnościom jako pierwszy. Dopchał się do stoliczka, wprawnym ruchem zawodowca opróżnił kubek w około 1.5 sekundy i ruszył ostro w dolinę potoku, gdzie ... przepadł na długo. Gdy ponownie się objawił, pobiegł (a zastrzegał się, że on tu tylko na spacer przyszedł) ku dalszym punktom. O dziwo nakręcił niezły czas (był chyba czwarty) po czym ja przystąpiłem do stolika. Coś na rozruch i ... dalej do tego samego strumyka. Szukam,

szukam a tu ni ...a tzn ani namiastki punktu. Coś mi tu nie gra. Po kilku chwilach przestałem się dziwić, że przybiegający ludzie jakieś takie czarne nogi mieli i biegnę (truchtam – jak zwał, tak zwał) do mostka, gdzie powinien być PK A. Mostek nie igła , znajduję go i punkt podwieszony nad zabłoconym fragmentem strumyka ale dzięki uprzejmości Adama nie łapię jeszcze pełnego kontaktu z bagnem. Łapię natomiast, że mamy do czynienia z lustrem, więc wracam do lustrzanego strumyka, gdzie w błędny sposób zaznaczono skarpę (Krzysiek chyba wspominał o jakiś niespodziankach) i pomykam na metę. A tu - kataklizm... Stoję nad kubkiem , sapię a nade mną stoi Sławek i tez sapię „ no pij” a ja kompletnie zapowietrzony. To co wybiegałem , teraz trwonię nad kubkiem pełnym ... a chociaż głowa jeszcze mi się nie kiwa ale za to ciśnienia wystarcza tylko na jeden haust a potem odpowietrzanie i następny. Oj , oj partnerowi ten fragment poszedł dużo lepiej ☺ . Gorzej poszło za to w terenie, bo poobijał stowarzyszone , których nie dawało się już skorygować. Drugi rzut skierował mnie do punktu nazywanego później „zmorą Patrycji” . Teraz jednak zobaczyłem ślady prowadzące do punktu, zrazu płytkie , potem coraz głębsze i głębsze Az taki rozpaplany dół przy samym lampionie. Byłem nie tyle przezorny co obrałem wariant do tej pory niesprawdzony: obszedłem punkt po zewnętrznej. Udało mi się. Zaliczyłem tylko wysokość kostki, co dla mych niedzielnych spodni, w których wracać miałem do domu, i tak było niemiłą skazą. Koniec końców wyszliśmy jednak na 5-te miejsce , co zważywszy na olbrzymie zaangażowanie konkurencji i ich zdolności ruchowe nie było złe. Pogoda była jednak wyśmienita a zabawa przednia.

A na koniec podziękowania dla organizatorów i krótki przegląd standardów:

- wszędzie obecne warianty ewakuacyjne ze startem i metą w planie mapy
- etapy Asi –literalnie rzecz biorąc 5% , podciągając PK R to 10% a u Rafaela 14% punktów kontrolnych w planie mapy , pozostałe spełniają zalecenia KInO aż nadto
- sprawy socjalno-higieniczne (do czasu odblokowania hali MOSiR – kłopotliwe, potem extra, papier uzupełniany, obiady, miejsce do przygotowania posiłków
- walory krajoznawcze wysokie dobrze wyeksponowane
- imprezy towarzyszące: bardzo dobre + promocja Trail – orienteeringu



Fot .K.Kula Medale Mistrzostw Polski w NMnO wręczono najlepszym w tym pieskowi Jeża

Było to bardzo udane zwieńczenie Pucharu Polski 2013 roku, szczególnie dla Marka Packa, który kosztem swego partnera z zespołu odbił zwycięstwo w tegorocznej edycji. Mi zabrakło jedynie jakiś akcentów święta, jakie wypadło w czasie trwania imprezy, bo w końcu

„Legiony to żołnierska nuta, legiony to straceńców los... „

Krzysztof Kula

Podkurek w Osiecku 25-27.10.2013



Wytrwałość Andrzeja Krochmala oraz jego wiernych współpracowników Piotra, Waldka, Wojtki, Leszka, Andrzeja P. oraz Wiktora w zachowaniu ciągłości tej imprezy ogólnopolskiej jest godna podziwu. Jej kierownikowi udaje się zebrać komitet organizacyjny i niekiedy na ostatnią a właściwie zwykle po ostatniej chwili ale za to zawsze rok po roku złożyć KInO ZG PTTK wniosek o przyznanie rangi PP. Ta ciągłość Podkurka budzi u mnie wielki

szacunek. Właściwie to zostało już raz przegłosowane, że wypadł on z terminu 3 weekendu października a tym samym z kalendarza PP ale po reasumpcji głosowania, (nie będę zdradzał tu tajemnic „kuchni” ale sam Andrzej ponownie wstrzymał się od głosowania) Podkurek po raz kolejny został imprezą pucharową. Gdy zdałem sobie później sprawę, że mogłoby zabraknąć tej imprezy w kalendarzu zacząłem od tamtej pory zacząłem cenić ją jak zdrowie w inwokacji Pana Tadeusza. I mimo iż dobrze pamiętam, że niektóre etapy wypadały słabo i budziły sporo zastrzeżeń, to w tym sezonie odpuściłem DMP-y gdzie rywalizacja przenosi się na pułap leżący poza moim horyzontem i z dużą dozą nadziei postawiłem na Osieck, gdzie w 2013 roku swą bazę miał Rajd na Orientację „Podkurek”. Jadąc z Markiem P. niejeden raz delektowaliśmy się ciepłkiem wzdrygając się na samą myśl o imprezie z ubiegłego roku, gdy w tym samym samochodzie bez ogrzewania zmarzliśmy na przysłowiową kość. Teraz pogoda rzeczywiście nawiązywała do babiego lata chociaż klima nie była jeszcze potrzebna.

Organizatorzy zapewnili uczestnikom nocleg w sali gimnastycznej, tym razem z prysznicami jakże by inaczej z zimną wodą i toaletą. No ale nie samym chlebem człowiek żyje a strawy duchowej było za to bardzo dużo i to w lepszej jakości. I tak zaczniemy od najcięższych dział czyli etapów pucharowych:

Etapy dzienne przeprowadzone zostały jednocześnie i komunikacja między nimi odbywała się bez zarzutu i bez kontaktu z drużynami, które przeszły już jeden z nich. **Etap 1 „Tarcza Sudoku”** był autorstwa Witka Marcza. Po tym, co Witek zademonstrował podczas chodzenia po parku był inkryminowany przez wielu uczestników tamtej imprezy a i ja, nie ukrywam, obawiałem się tego etapu. Okazuje się, że całkiem niesłusznie, bo Witek wyciągnął wnioski z krytyki i przygotował bardzo interesującą trasę. Mapa była czytelna (grafika Bartosza Niezgódki), okrojona wprawdzie z pewnych detali ale w okolicy punktu zaczerpnięta z pełnej IOF-ki, wymagała złożenia ale według

prostej reguły. Nie zabrakło oczywiście nie lubianego przeze mnie zdjęcia satelitarnego – ale to w końcu znak firmowy budowniczego. Nie wnikając w szczegóły na trasie przyjemnie jakkolwiek zabajadurzyliśmy szukając PK L odległego tylko o 250 m od pewnego zaczepienia w PK K. No cóż zlekceważyliśmy go nie widząc trudności. Rutyna kosztowała nas ze 20 min – jak na tę odległość i niemal pełną mapę – całkiem przygnębiający wynik.

Drugi etap dzienny o nazwie „**Styczniowe potyczki**” rozgrywany równoległe do pierwszego przygotowywał Wojtek Drozda a wdrożył w życie Andrzej Przychodzeń. Była to Szwajcarka obrotowo-lustrzana o nieczytelnej treści. Zabiła ona walory orientalistyczne tego etapu, które bez wątpienia były tu obecne, jakkolwiek wiadomo dobieranie kółek to zawsze jest zabieg z identyfikacją terenu w tle.

Etap nocny zawierał ortofotomapy, o stosunku do których wyraziłem się już wcześniej i gdyby nie Sławek Frynas zapewne zszedłbym z trasy wcześniej ale coś człowiek w zespole nie do końca jest panem swego losu, więc chcąc nie chcąc przebyłem trasę w całości. Jednak nie zdjęcia satelitarne i ich jakość na papierze były tu problem numer jeden tego etapu. To po prostu, spora losowość tego typu chodzenia. Z pewnością część uczestników będzie się zaklinała, że wszystko mieli pod kontrolą ale dobrze wiemy, że tak nie mogło być. Wchodzi się w obszar o boku chyba ze 400 m i ... identyfikuj, który fragment mapy go odzwierciedla. Owszem pewne przesłanki do wyeliminowania jakiś tam kwadratów z danego obszaru mogły być i były, co sam przyznaję. Na ten przykład na kwadrat z PK 12 szedłem nie wiedząc czemu na pewniaka ale o PK 1 na wzniesieniu (w tym samym kawałku) nawet nie myślałem, no bo niby czemu, skoro było tam płasko, jak na stole. Niestety, aby spotęgować poczucie niepewności autor nie określił ile punktów znajduje się w kwadracie. Były warianty, że może być tylko jeden, co pozwalało ludzić się, że ten kwadrat to zapewne taki z jednym punktem. Na mecie okazywało się jednak, że nie sposób jest doliczyć się kompletu, bo powstały braki i to niewiadomo gdzie. Zresztą, czasu na powrót w najdalszy zakątek mapy i tak nie byłoby czasu. Jednak generalnie przebycie trasy wymagało dużej ruchliwości, co skwituję słowem „grzybobranie”. Trzeba odnotować jeszcze jeden punkt potrójny – obłożenie całkiem niezłe – czego najlepszym dowodem było, że zabrakło na nim kredki – pewnie szybko się zużyła ☺.

Trasa krajoznawcza to oczywiście specjalność Podkurka. Niezawodna forma poznania atrakcji turystycznych z okolicy, nawet jeśli są one nie najwyższej rangi.

Po powrocie z nocki można było spróbować swoich sił na trasie Wieczornej Gry na Orientację, która rozgrywana była na terenie należącym do szkoły. Nie żebym był niedochodzony na trasie Leszka HI ale nie mogłem też przepuścić takiej okazji. Jednak na tej trasie zabrakło mi jednego drzewa przy PK 12. A miała to być w końcu trasa precyzyjna, niby krótka ale i tak niemal pół godziny zeszło jak z bicia strzelił.



Fot. Waldemar Pawelczuk Joanna Kosnik wśród startujących

Organizatorom wielkie dzięki za interesującą i utrzymaną w dobrej konwencji imprezę a także krótki przegląd standardów:

- etap Witka w zasadzie 62% punktów w lekko rozmytym planie mapy-,
0 „grzybobrania”
 - etap Wojtka brak wariantów ewakuacyjnych, można wybaczyć chyba ,
bo meta w czytelnym miejscu (asfalt) 30% PK w planie mapy
 - etap Leszka 45% punktów w planie mapy
 - sprawy socjalno-higieniczne- obiad, miejsce do przygotowania posiłków,
niestety brak papieru toaletowego
 - walory krajoznawcze dobrze wyeksponowane + materiały z BWar
 - imprezy towarzyszące: o szerokim profilu łącznie z rzutami jajem
- Była to pod wieloma względami bardzo dobra impreza z zachowaniem swego tradycyjnego kolorytu

KK

Puchar Polski 2013 w Marszach na Orientację

Do tegorocznego cyklu imprez o PP w MnO weszły następujące imprezy:

XIV Mistrzostwa Województwa Pomorskiego w MnO "GOSK 20

XX Ogólnopolska Impreza na Orientację "Wiosna"

VI Ogólnopolskie Nowosarzyńskie Zawody w MnO "BUDZYŃ

XXII Mistrzostwa Polski w Indywidualnych MnO "MATNIA 2013"
 I Marsze na Orientację "RZULFINO 2013"
 XXXVI Drużynowe Mistrzostwa Polski w Turystycznych InO
 XXXVI Ogólnopolski Rajd na Orientację "PODKUREK 2013"
 XXII Mistrzostwa Polski w Nocnych Marszach na Orientację

W kategorii seniorów na trasach TS wystartowało przynajmniej raz 163 osoby , natomiast na trasach juniorów 53 osoby.. Na zawody poza swoim rejonem jeździ nas mniej: na trasach TS ok. 80-ciu a wśród juniorów można powiedzieć, że dotyczy to 6 osób a yjazdy bez koneksji rodzinnych były udziałem ledwie 3 (słownie trzech) osób. KK

WYNIKI PUCHARU POLSKI 2013 roku kat. TJ

1	SKOCZYŃSKI	Arkadiusz	Piasek	120
2	GLINKA	Alicja	Ligota	117
3	GLINKA	Szymon	Ligota	116
4	GRUCA	Adam	Warszawa	55,5
5	KANTABECKA	Michalina	Rumia	42
5	KUŻBA	Justyna	Rumia	42
7	DZIÓBEK	Michał	Rzeszów	27
7	KOT	Radosław	Rzeszów	27
7	SKOCZYŃSKI	Kacper	Pszczyna	27
7	WOJTEK	Roman	Pszczyna	27
11	ĆMIEL	Agnieszka	Gliwice	25,5
12	ARGANOWSKI	Tomasz	Toruń	25
12	ŁUKASZEWSKI	Miłosz	Toruń	25
14	BŁASZKIEWICZ	Mateusz	Toruń	24
14	KRUCZYŃSKI	Jan		24
14	MICHAŁSKI	Michał	Toruń	24
14	PŁAWECKA	Dagmara		24
14	SIEDLECKA	Joanna	Ruda Łańcucka	24
14	SIEDLECKI	Paweł	Ruda Łańcucka	24
14	SKOCZYŃSKI	Jakub	Pszczyna	24

WYNIKI PUCHARU POLSKI 2013 roku kat. TS

1	PACEK	Marek	Gdańsk	114
2	TROCHA	Roman	Dzierżoniów	114
3	KRASUSKI	Marcin	Warszawa	111,5
4	KACZYŃSKI	Piotr	Gdańsk	110
5	KABUŁA	Ziemowit	Gdańsk	108
6	KACZYŃSKI	Jakub	Gdańsk	105
7	SKOCZYŃSKI	Adam	Piasek	102.5
8	GLINKA	Piotr	Miliardowice	101
9	KROCHMAL	Andrzej	Warszawa	99
10	PŁONKA	Krzysztof	Poznań	98
11	PUTERNICKA	Joanna	Warszawa	94,5
11	LIGIENZA	Krzysztof	Dzierżoniów	94,5
13	WIESZACZEWSKI	Jacek	Strzelin	94
14	KULA	Krzysztof	Gdańsk	84
15	TRYKOZKO	Urszula	Warszawa	83,5
16	FRYNAS	Sławomir	Lublin	81,5
17	FUDRO	Edward	Police	79
18	SZYMAŃSKA	Zuzanna	Warszawa	77,5
19	MAZAN	Bartłomiej	Szczecin	75
20	MAKIEŁA	Kazimierz	Warszawa	73
21	GRONAU	Tomasz	Warszawa	73
22	Herman-Iżycki	Leszek	Warszawa	70
23	MARCZAK	Wiktor	Warszawa	66,5
24	SKADORWA	Tymon	Koszalin	66
25	KABUŁA	Jarosław	Gdańsk	63
26	ZACHARA	Maciej	Rzeszów	56
27	SOŁTYS	Maciej	Toruń	56
28	FIJOR	Waldemar	Toruń	53
29	NATUSEWICZ	Anna	Warszawa	50
29	PIELA	Marek	Warszawa	50

WYNIKI PUCHARU POLSKI 2013 roku kat. TS

31	ZGODA	Piotr	Radom	48
32	KUCHARSKI	Tadeusz	Katowice	47
33	SOCHA	Zbigniew	Gliwice	47
34	SZMYT	Barbara	Warszawa	45
35	WALCZYNA	Dariusz	Warszawa	45
36	SKOCZYŃSKI	Artur	Pszczyna	43
37	GROMEK	Edyta	Lublin	39
38	SZAJKO	Marcin	Warszawa	38
39	TKACZ	Przemysław	Szczecin	34
40	BRZUCHALSKA	Patrycja	Szczecin	33
41	MAŚKIEWICZ	Krzysztof	Wrocław	31
42	OLSZEWSKA	Iweta	Toruń	30
43	GAWLIK	Przemysław	Radom	27,5
44	KABUŁA	Dobromir	Gdańsk	27
45	WOŚKO	Mirosław	Ropczyce	26
46	FANKIDEJSKI	Artur	Osiek	25
47	KONIECZKO	Maciej	Jelenia Góra	25
48	WAWRZYŃSKI	Andrzej		25
49	WĄSOWSKI	Marek	Jelenia Góra	25
50	WILCZYŃSKA	Aleksandra	Radom	24,5
51	KREFT	Łukasz	Gdańsk	24
52	ROZWADOWSKI	Paweł	Warszawa	24
53	ANTONIAK	Przemysław	Gdańsk	23
54	BARANOWSKA	Mira	Trondheim	23
55	SŁAWIŃSKI	Tadeusz	Lubań	23
56	KRYTSEK	Piotr	Kraków	22
57	GDULA	Jacek	Wrocław	21
59	SOKOŁOWSKI	Piotr	Katowice	21
59	STARZYŃSKI	Paweł	Warszawa	21
60	HARTAŚ	Dorota		20

KONIEC OKRESU WAŻNOŚCI UPRAWNIEŃ PRZODOWNICKICH

Waldemar Fijor

Z końcem 2013 roku kończy się też okres ważności wszystkich naszych uprawnień przodownickich czeka nas więc akcja ich przedłużania na kolejne cztery lata. W tym celu należy: pobrać ze strony internetowej komisji (ino.pttk.pl) formularz ankiety - sprawozdania, który po wypełnieniu (elektronicznie) należy przesłać w pliku (.doc) na adres Zbyszka Tarnowskiego (zbitarz.onet.pl) i uzgodnić sposób dostarczenia legitymacji.

Przed nami wybory nowej Komisji InO i to ona ostatecznie zdecyduje o sposobie prowadzenia tej akcji jednak na początek Zbyszek zadeklarował, że będzie się tym tematem zajmował tak długo jak to będzie konieczne.

Jest to oczywiście duża praca, ale dzięki temu Komisja ma czytelny obraz aktywności naszej kadry w poszczególnych województwach / miastach a nawet oddziałach PTTK.

Warto przypomnieć, że zmiany w ostatnim wydaniu regulaminów zwolniły z obowiązku składania sprawozdania Honorowych Przodowników InO, ale jest to zawsze mile widziane.

Na stronie internetowej Komisji znajduje się stale aktualizowany wykaz Przodowników aktywnych to jest tych, którzy przesłali sprawozdanie ze swojej działalności i zgodnie z obowiązującą ordynacją wyborczą to im właśnie przysługuje czynne prawo wyborcze. Decydują zatem aktywni.

Proszę zatem wszystkich Przodowników o podjęcie tego tematu i przygotowanie sprawozdania, najlepiej na początku tego okresu sprawozdawczego choć oczywiście można to zrobić w dowolnym czasiebo lepiej późno niż wcale.

Przewodniczący Komisji InO ZG PTTK
Waldemar Fijor

Puchar Polski Kajakowych Imprez na Orientację

Piotr Malowany (Malo)

Kajakowe imprezy na orientację pojawiały się już od dłuższego czasu wśród imprez InO. Występowały w postaci pojedynczego etapu na wieloetapowych imprezach lub jako samodzielne imprezy. Etapy kajakowe można było spotkać na przykład na Próbie Mamuta, Harpaganie, a jako samodzielne imprezy w okolicy Szczecina organizowane przez MKS Wiking. Klub ze Szczecina zaczął z imprez kajakowych robić lokalny cykl pucharowy "Puchar Odry". Na stałe etapy kajakowe są też elementem imprez Adventure Race, które także są formą orienteeringu. W 2012 roku na Kociemiu zainicjowano lokalny puchar kajakowy InO "Kayak Orienteering Challenge" realizowany przez Kociemski Klub Turystyczny. W tym momencie był już tylko krok do powstania cyklu o randze wyższej niż tylko lokalna. Na początku 2013 r. z inicjatywy Roberta Filipskiego (MKS Wiking) w porozumieniu z autorem niniejszego artykułu rozpoczęto rozmowy o stworzeniu pucharu kajakowych InO obejmujący imprezy w różnych częściach kraju. Do dyskusji o stworzeniu pucharu - poza dwoma wyżej wymienionymi - dołączyły się HKT Trep Warszawa, Centrum Sportu i Rekreacji Uniwersytetu Rzeszowskiego, Harcerski Klub Sportowy Azymut Mochy. Wszyscy wymienieni przystąpili do nowego Pucharu Polski Kajakowych Imprez na Orientację, a do cyklu wyznaczono imprezy:

- Dymno (k/Warszawy)
- Kajakiem na orientację (k/Rzeszowa)
- Bajoro (k/Starogardu Gd.)
- Rajd Konwalii (Poj. Leszczyńskie)
- Pod Prąd/Dąbski Azymut (k/Szczecina)
- Topielec (k/Starogardu Gd.)



Jak się później okazało w ciągu trwania cyklu do Pucharu akces złożyła i postanowiono dołączyć jeszcze imprezę: - 3 Rzeki (k/Warszawy). Ilość imprez, które zaistniały w Pucharze sprawia możliwość rozgrywania od maja do listopada. Imprezy mają charakter od 1-etapowych dziennych, do 3-etapowych dziennie-nocnych. W inauguracyjnym roku 2013 we wszystkich imprezach Pucharu udział wzięło dokładnie 300 osób, choć jeszcze nie przełożyło się to na znaczny ruch zawodników między imprezami. Pierwszymi historycznymi zwycięzcami zostali Daniel Pycz i Tomasz Śliwiński z Warszawy, którzy wystartowali w 5 imprezach cyklu.

W nowej edycji 2014 przewidywane jest rozszerzenie Pucharu o imprezę z okolic Elku.

Aktualny link

<https://www.facebook.com/kajakowypuchar>

sędzia główny Pucharu Polski Kajakowych Imprez na Orientację

WYNIKI PUCHARU POLSKI 2013 roku w Kajakowych Imprezach na Orientację

Sklasyfikowano razem 300 osób

opr. Piotr Malowany

M	Imię nazwisko	Miasto	1	2	3	4	5	6	7	Σ
1	Daniel Pycz	Warszawa	10	13	18	-	-	13	14	63
	Tomasz Śliwiński	Warszawa	10	13	18	-	-	13	14	63
3	Maciej Jańczuk	Gdańsk	-	-	20	-	-	-	13	33
	Krzysztof Mierzejewski	Kolbudy	-	-	20	-	-	-	13	33
5	Dariusz Bogumił	Warszawa	20	-	-	-	-	12	-	32
6	Łukasz Warmuz		-	-	-	9	-	20	-	29
7	Joanna Stanek	Szczecin	7	-	-	-	20	-	-	27
	Robert Stanek	Szczecin	7	-	-	-	20	-	-	27
9	Agnieszka Kościowska	Gdynia	-	-	10	-	-	-	16	26
	Piotr Sawrycki	Gdynia	-	-	10	-	-	-	16	26
11	Piotr Brzoska	Paniówki	-	-	-	16	-	8	-	24
12	Łukasz Otolski	Warszawa	20	-	-	-	-	-	-	20
	Daniel Kozik	Rzeszów	-	20	-	-	-	-	-	20
	Łukasz Kozik	Rzeszów	-	20	-	-	-	-	-	20
	Mateusz Kaźmierczak	Żory	-	-	-	20	-	-	-	20
	Sebastian Mański	Żory	-	-	-	20	-	-	-	20
	Maciej Dubaj,		-	-	-	-	-	20	-	20
	Justyna Frączek		-	-	-	-	-	20	-	20
	Maciej Mierzwa,		-	-	-	-	-	20	-	20
	Adarian Lipiński	Lipusz	-	-	-	-	-	-	20	20
	Seweryn Lipiński	Lipusz	-	-	-	-	-	-	20	20
22	Łukasz Grabowski	Poznań	-	-	-	16	-	3	-	19
	Marcin Gorzelańczyk	Poznań	-	-	-	16	-	3	-	19
	Sabina Gielzak	Łódź	8	-	-	-	-	11	-	19

1- Dymno 2-Kajakiem na orientację 3-Bajoro 4-Rajd Kowalii
5. Dąbski Azymut pod prąd 6 – Trzy rzeki 7-Topielec

Na kajakowej imprezie jest emocji co niemiara. Trzeba uważać na punkty, aby nie musieć wracać pod prąd. No ale przy tym mostku to prości zna ! Jest punkcior ! Podpływamy, cumujemy. Tylko czemu ta kredka jest tak wysoko



i czemu ten kajak jest taki chybotliwy ? Brrrr...



Fot. Pi.Malowany

W SZKOLE MNIE UCZYLI

- rzecz o przyjaźni.

W szkole mnie uczyli: każde wypracowanie musi posiadać trzy elementy: Wstęp, treść i zakończenie -więc zgodnie z tą wyniesioną ze szkoły wiedzą najpierw będzie wstęp.

Wstęp:

Kiedyś myślałem, że mam przyjaciela. Razem jeździliśmy po świecie, jak trzeba było gdzieś zapłacić, to płacił jeden z nas, bez rozliczania się, raz ja, raz ty. Ale jakoś tak potem stanęło się, że wspólny biznes nas oddalił. Kumplujemy, ale już przyjaciółmi nie jesteśmy. I wtedy gdzieś wyczytałem: JEŚLI KTOS PRZESTAŁ BYĆ TWOIM PRZYJACIELEM, TO ZNACZY, ŻE NIGDY NIM NIE BYŁ.

Treść:

I od tej pory, a lat minęło sporo, nie używam w stosunku do nikogo słowa PRZYJACIEL. Bo to wielkie słowo. Ale kiedyś siedziałem tak sobie i myślałem o przeszłości i doszedłem do wniosku że gdybym znów kiedyś miał używać, tego słowa na "P" to takim PrawiePrzyjacielem byłby pewnie Jacek Gdula.



Znamy się 35 lat, (czyli więcej niż niektórzy z InOwskiej paczki żyją już na tym świecie), niejednym trunkiem podzieliliśmy się w tym czasie (zaczynając na wodzie mineralnej na mecie letniego etapu, przez herbatę w chłodne dni i nawet wysokowymi trunkami dzieliliśmy się), spaliśmy na podłogach ponad setki sal gimnastycznych całej Polski, cisnęliśmy się w namiotach nawet zagranicznych pól biwakowych....

A następnie pomyślałem czy tą Prawieprzyjaźń nie można by rozciągnąć na całą naszą pucharowoinowską paczkę. Co prawda już stare rzymskie przysłowie mówi: *Gladiatorze, nie szukaj*

przyjaciół wśród gladiatorów, ale ja bym jednak tam poszukał. Bo - przynajmniej jeśli o mnie chodzi- to ja nie jeżdżę na zawody dla wyniku. Często wyjeżdżam z imprezy i nawet nie wiem, które miejsce zajęliśmy (no, oczywiście jak Krzys nie zerwie mnie ze śpiwora i nie każe się ubrać i iść odbierać nagrodę, to wtedy przeważnie wiem). Ja po prostu jeżdżę DLA LUDZI. Z racji mojej pracy przeciętnie dwa razy w tygodniu jestem zapraszany na jakieś obiady, kolacje, imprezy, popijawy, wyjazdy. Ale to są takie zaproszenia, że one są interesowne – zapraszający albo chcą ode mnie coś kupić, albo coś mi sprzedać - i nawet człowiek się nie napije na takim spotkaniu, bo musi myśleć, co powiedzieć, żeby nie powiedzieć, co myśli.

A jeśli jadę na zawody, to spotykam się z ludźmi, z KTÓRYMI NIE PROWADZE ŻADNYCH INTERESÓW. I spotykam się z nimi, bo ja tego chcę, a nie bo muszę lub powinienem. A oni przyjeżdżają na zawody, bo też się dobrze czują w naszym InOwskim towarzystwie. I mogę się nagadać, wyzalić, poskarżyć i wiem, że poradzą mi szczerze, bo nie mają interesu, żeby mnie do jednego, czy drugiego namawiać. I nikt ich nie zmusza, żeby przyjechali te parę godzin wcześniej żeby jeszcze wieczorem pójść razem na piwo i wspólnie spędzić czas. A co więcej, siedzą w swoim towarzystwie do późnej, późnej nocy... (a i przed startem to jeszcze utrwalają to posiedzenie w podgrupach).

I te znajomości potem się przekładają na wzajemną życzliwość. Jak czegoś w Polsce potrzebuję to od razu kombinuje, gdzie kto mieszka. Znalazłem na Allegro auto w Gdańsku . Przecież, kuźwa, nie będę z Rzeszowa jechał go oglądać. Więc numer GG Marka Packa i Mareczek, nie dość że to auto mi obejrzał czy jest na chodzie, to jeszcze do Torunia mi przywiózł i do domu to niewygodnym pociągami wracał –ale na moja prośbę auto przytargał . Kolejne auta w to w Pszczynie oglądali mi Skoczyńscy i Rysiu Sikora. A w ogóle Rysiu to solidna firma – powie TAK – znaczy że TAK i ja nie mam wątpliwości że jest TAK – na słowie Rysia polegaj jak na Zawiszy. Szyba mi w aucie była pękła – jest taka w Szczecinie – to dzwonię do Edka Fudry (akurat sekretarka pana Fudry mnie nie połączyła, ale jestem przekonany że gdyby połączyła to na zawodach bym ganiał z tą szybą na plecach, bo by mi ją załatwił). Z Torunia Jeżu mi przywoził na zawody jakieś części do komputera, Wieszaczewski po procesor do sklepu we Wrocławu zasował, żeby zdążyć go kupić i na zawody mi dostarczyć... W ogóle – znajomości Inowskie to potężny majątek. Miałem problemy z pracownikiem, sprawa zakrawała o wokandę, nie wiedziałem jak to ruszyć – Zbysiu Socha

podradzał, i mówi – a tak naprawdę idź do Kaczyńskiego, on siedzi w tych sprawach, jako prawnik ci pomoże – i rzeczywiście Qbacki przesiedział ze mną bitą godzinę tłumacząc, co i jak zrobić, żeby z mojego problemu tego wybrnąć.... I będę też pamiętał Jarka Kabule, jak po całej nocy liczenia wyników jeszcze znalazł na tyle siły, żeby pooglądać mój bolący łokieć, bo o konsultacje poprosiłem – a mam świadomość że do kościologa to w mojej przychodni bym czekał w kolejce przez kilka miesięcy. Co prawda, Jarek stwierdził że mam „łokieć tenisisty” i przez grzeczność się z nim nie kłóciłem (w tenisa nie gram, najwyżej mógł być to łokieć ping-pongisty), ale od samych Jarkowych oględzin i diagnozy przestało mnie boleć.

A że wspomnę jeszcze o nowej świeckiej tradycji małych zawodów....

Coś tak we mnie jest, że jak się z naszą grupką nie widzę chwile, to tęsknie.... Tęsknię do Jacka, do Gromka, Krzysia, Piotrka, Tomka, Rycha, Zbycha i do wszystkich pozostałych.

Ale chyba nie jestem w tym sam, bo co jakiś czas skrzykujemy się na jakiś regionalnych zawodach, żeby się spotkać... Tradycją już są Miliardowice u Piotrka Glinki, gdzie to mieszkamy u niego, czy u któregoś z losowo wybranych Skoczyńskich, czy też któreś kolejne styczniowe spotkanie u mnie na chatce gdzie jedziemy na jakieś lokalne, rzeszowskie zawody... Żeby tylko pobyć razem z sobą... A jak nie ma zawodów – to może gdzieś razem wyskoczmy..., A to Lwów, a to Edynburg czy Mazury. W różnych kombinacjach, różne osoby, ale łączy ich to, że podłożem tej znajomości są zawody InO

Tak samo z wyjazdem indywidualnym – zarówno moja córka jak i latorośl Mirka Wośki znalazły nocleg w Jacka Gduli mieszkaniu. Bułek przenocował mnie w Szczecinie, jak na pogrzeb pojechałem i nie miałem gdzie łba na noc położyć... Gronau przenocowywał w swojej dziupli na 11 piętrze w Warszawie. W moim domu w Rzeszowie też nie jeden raz InOwcy mieszkali, a w moim domku na wsi też wielokrotnie nocowali kumple i kumpelki z imprez, czy to będąc przejazdem, czy przyjeżdżając na urlop, czy wręcz traktując chałupkę, jako tymczasowe miejsce zamieszkania (bez meldunku) ...Wiem też, że Packowie jeżdżą w odwiedziny do Moniki Brach (teraz to już nieBrach) a i dom Packów też na gości z naszego środowiska jest otwarty. I jest to jak twierdzą pokłosie InOwskich kontaktów.

Nie chce, żeby czytelnik odniósł wrażenie że nastawiam się na korzystanie z przychylności ludzi i naciągam ich na wożenie mi towarów po Polsce i że szukam darmowych noclegów. Sam też staram się być przydatny. Zwróćcie chociaż uwagę na mój wysiłek w konsekwentna

resocjalizację Tomka Gronau. Znamy go jako człowieka z zasadami, prawie ze abstynenta – A tu po kilku latach moich, Gromka, Krzysia i innych osób dobrej woli starań doprowadziliśmy do sytuacji, że dwa tygodnie temu, jak staliśmy pod drzwiami pancernymi sejfu, w którym były szkockie klejnoty koronne w Edynburgu, obłeśne oko kamery systemu bezpieczeństwa łypało na nas - wezwaliśmy Tomka, żeby załatwił coś do picia – Tomek sięgnął za pazuchę, wyciągnął flaszkę i puścił z gwinta wokół. Resocjalizację uznaliśmy za zakończoną. I jak pisałem – resocjalizowaliśmy Tomka wspólnie, nikt się nie uchylał – znów pokłosie InOwskich zobowiązań...

Zakończenie:

Ostatnio przeczytałem takie zdanie: *Przyjaciół, to ten, który podzieli się z tobą ostatnim kawałkiem pizzy. Ale prawdziwy przyjaciel, to ta osoba, co ci ten ostatni kawałek pizzy wyżre i jeszcze zaśmieje się Ci w twarz.*

Myślę, że jeśli takie są kryteria prawdziwej przyjaźni, to mój wieloletni partner, Krzysiek Ligienza spełnia wszelkie warunki.

Bo wie, że jemu wolno tę pizzę wyżreć.... I niech tak już zostanie.

MZ.

Bartosz Tyczyński

Niech żyją imprezy regionalne! 1000002013

W kwietniu znów stanąłem przed koniecznością wyboru imprezy, w której mógłbym wziąć udział. W końcu nie samym InO człowiek żyje. Czasami trzeba zająć się czymś innym. Albo po prostu spędzić trochę czasu z rodziną. Póki jeszcze rodzina tego potrzebuje i nie każe staremu zamknąć za sobą drzwi i opuścić pokój.... Zatem jak długo moja obecność podczas weekendu w domu rodzinnym jest wciąż pożądana, staram się ograniczać imprezy wyjazdowe do jednej miesięcznie.

Tym razem uwagę moją przyciągnęły Miliardowice - spokojna dzielnica Ligoty (dla nie wtajemniczonych: Ligota jest miejscowością niedaleko Czechowic-Dziedzic), w której zamieszkuje wraz z rodziną Piotrek Glinka. Żyje tak sobie przez większość czasu przez nikogo niepokojony. Co najmniej raz w roku organizuje u siebie zawody. I właśnie to wydawało się doskonałą okazją, aby trochę mu popsuć tę rodzinną sielankę i wpaść na

chwilę z wizytą do Miliardowic. Zatem przejdźmy od słów do czynów... Na początku zorganizowała się grupa, mająca się skoncentrować w gdzieś okolicach bazy w przeddzień imprezy. Dzięki uprzejmości Joanny (osobistej żony Artura) za punkt koncentracji obrane zostało poddasze jednej z kamienic na rynku w Pszczynie. Wtajemniczeni członkowie naszej ekipy w pojedynkę i pod osłoną nocy dotarli do celu. Tu się przyczailiśmy przed porannym niespodziewanym przemieszczeniem się w kierunku Miliardowic...

O poranku przeprowadzono casting na najlepszego kierowcę. Wygrała Iweta. I to ona, wraz z Krzysiem Hołowczycem, przetransportowała nas do centrum zawodów.

Na „miliardowickich” zawodach tradycją jest, że kategoria TS startuje w zespołach jednoosobowych. Dlatego Maciek poszedł z Iwetą, Edytą i Jackiem. Bracia Skoczyńscy naprędce sformowali rodzinny „team”. A mi udało się przez większość trasy iść samodzielnie, bo mój partner niestety wystartował godzinę przede mną (za rok poproszę staranniejsze losowanie minut startowych – żeby nie było takich niedogodności).

Moim zdaniem trasa dla seniorów została zaplanowana i zbudowana wzorcowo. Całość można sobie obejrzeć w internecie (http://krokus_m.republika.pl/). W planie mapy mieliśmy kilka linii obowiązkowego przejścia i miejsca, w które należało w dopasować wycinki mapy. Do tego budowniczy „sprzedał” nam otoczenie początku

każdej LOP. W sumie nie powinno to być nic nadzwyczajnego, ale nie każdy o tym pamięta (albo nie chce pamiętać) i często okolica początku LOP jest białą plamą na kolorowej mapie. Trasę udało mi się w większości przejść samodzielnie, a Maćkowi udało się to zrobić bez Krzysia (którego trochę nie było).

Podczas samotnego pokonywania trasy zacząłem się zastanawiać, co możemy zrobić, aby na naszych zawodach częściej trafiały się etapy dorównujące temu, który zrobił Piotr (ja mam zamiar kiedyś „splagiatować” ten etap). I przyszedł mi do głowy pewien pomysł. Zależy nam na jakości imprez o randze Pucharu Polski. Może moglibyśmy do każdej imprezy o randze PP przypisać osobę (z Komisji lub spoza niej), która będzie miała za zadanie przejść każdą trasę samodzielnie, jakiś czas przed rozpoczęciem imprezy. Osoba taka oczywiście będzie wyłączona z rywalizacji. Nie zdobędzie punktów w tej edycji PP, ale da gwarancję, że możliwe jest indywidualne ukończenie etapu. Lub przynajmniej bezproblemowe dotarcie do mety.

Być może to, co proponuję, jest utopią. Bo niby kto za to zapłaci? Po

drugie obawiam się, że dla wielu członków Komisji (i nie tylko) pozycja w rankingu PP jest ważniejsza od dobra naszej dyscypliny. Innymi słowy - mało kto poświęci swój start i możliwość zdobycia punktów dla „dobra publicznego”.

Czasem myślę, że nie mam racji. Lecz wtedy przypomina mi się scena z posiedzenia Mazowieckiej Komisji InO (MKInO), w której kiedyś uczestniczyłem. Przedmiotem dyskusji była kwestia odwołań do wyników klasyfikacji Turystycznych Mistrzostw Warszawy i Mazowsza (TMWiM). Rezultatem był zapis w regulaminie TMWiM, że wszelkie odwołania będą rozstrzygane przez MKInO. Zadałem wtedy pytanie, czy w tej sytuacji członkowie MKInO nie powinni być wykluczeni z klasyfikacji. Bo przecież to nie jest zdrowe, że spór rozstrzygany jest przez kogoś, kto poniekąd jest „stroną w postępowaniu”. Moim zdaniem powinien to robić ktoś niezależny. Zatem jeżeli spory ma rozstrzygać MKInO, to niech jej członkowie nie będą klasyfikowani. Moja propozycja została przemilczana... Czyżby członkom MKInO zależało na pozycji w rankingu?

Ale wróćmy do Miliardowic.... Fajnie było wziąć udział w imprezie, gdzie nikt nie robił karczemnych awantur organizatorom i budowniczym tras. Atmosfera była naprawdę wspaniała. Kusi mnie zatem, aby odpuścić sobie imprezy pucharowe. Żeby raz w miesiącu typować jakąś imprezę regionalną, zebrać zgraną ekipę i wziąć w tej imprezie udział.

Liczę, że za rok znów uda mi się pojechać do Miliardowic. I będę namawiał innych, żeby się przyłączyli. Tegoroczną edycję zawodów znów wygrali bracia Skoczyńscy. Znów zajęli dwa pierwsze miejsca w kategorii TS. Skończmy tę hegemonię!

Podziękowania dla:

Dla całej rodziny Skoczyńskich - za to, że tak długo tolerowali nas w Pszczynie

Dla Krzysia Hołowczyca za doprowadzenie nas do celu

I oczywiście dla wszystkich zaangażowanych w organizację zawodów 1000002013.

Post scriptum

Wracając do domu, znów skorzystałem z oferty Polskiego Busa (uwaga: na trasie z Katowice-Warszawa nie ma bułeczki, herbatki i loda). W Katowicach wsiadło niewiele osób, więc każdy zajął sobie dwa miejsca. W

Częstochowie autobus się zappełnił i trzeba było troszkę się zagęścić. Do autobusu weszła dziewczyna z małym dzieckiem. Nie było już opcji, żeby siedli obok siebie. Zajęli miejsca w kolejnych rzędach. Choć to za dużo powiedziane. Dziecko (jak to dziecko) nie chciało siedzieć obok kogoś obcego. Więc dziewczyna wzięła je sobie na kolana. Szlag mnie trafił, bo nikomu z sąsiednich siedzeń nie wpadło do głowy, aby się przegrupować, tak aby matka z dzieckiem siedziały razem. W końcu szturchnąłem sąsiada, obydwaj się przesiedliliśmy i dziewczyna wraz z dzieckiem usiedli razem. Zwracajmy uwagę na takie drobne rzeczy, gdy wracamy z naszych imprez. Nawet jak jesteśmy już bardzo zmęczeni. Dzięki nam świat stanie się lepszy ;-)

Bosy

Dariusz Walczyna

Turystyczne Mistrzostwa Warszawy i Mazowsza w MnO

Najstarsza odnotowana impreza na orientację na Mazowszu miała miejsce w dniach 12-13 czerwca 1954 r. (w 2014 roku przypada jubileusz 60-lecia tego wydarzenia), a już kilkanaście lat później, w latach sześćdziesiątych, rozpoczął się Konkurs o Tytuł Mistrza Warszawy i Mazowsza w marszach na orientację czyli popularnie zwane Turystyczne Mistrzostwa Warszawy i Mazowsza (TMWiM). Jest to niewątpliwie najdłużej prowadzony regionalny ranking w marszach na orientację w Polsce. Prawo kwalifikowania imprez do TMWiM posiada Mazowiecka Komisja InO PTTK (MKInO), która wyłania poprzez głosowanie corocznie od 12 do 15 imprez zgłoszonych do tej rangi przez organizatorów InO w latach poprzednich.

W 2013 roku odbyła się już 46 edycja TMWiM. Pod koniec ubiegłego roku miało miejsce kilka znaczących dla tego Konkursu wydarzeń. Zgłoszona została rekordowa liczba imprez-kandydatów do TMWiM – 21, w tym 5 imprez o randze ogólnopolskiej (Maraton MnO, Świętojańskie InO, WiMnO, Przejście Smoka i Jakuza) oraz jedna pucharowa (Podkurek). MKInO po raz pierwszy

zdecydowała również, że dotychczasową klasyfikację prowadzoną w kategoriach wiekowych TS i TJ zmieni na ranking pod względem zaawansowania czyli w kat. TZ i TU, a spośród TU będzie wyłaniana kat. TJ (osoby spełniające kryterium wiekowe). Taka zmiana wynikała m.in. z obserwacji startujących w kat. TS i TP oraz braku klasyfikacji w kat. TJ w ostatnich latach – była więc odpowiedzią na zapotrzebowanie. Podczas Mazowieckiej Narady Aktywu InO w lutym nastąpiła również zmiana sędziego głównego TMWiM. Wojtko Drozdę – wieloletniego sędziego (serdeczne podziękowania) zastąpiła Barbara Szmyt. Klasyfikacja prowadzona jest na podstawie punktów przeliczeniowych z każdej imprezy cyklu. Za jedną imprezę (niezależnie od ilości etapów) można zdobyć 1000 pkt., a ostatecznie uwzględnia się 6 najlepszych wyników spośród wszystkich startów uczestnika w TMWiM.

Poza klasyfikacją Mistrzostw Warszawy i Mazowsza – wiele imprez kalendarzowych zaliczanych było do innych rankingów regionalnych, które warto wymienić: Akademickie Mistrzostwa Mazowsza w MnO (AMM), które prowadzi Komisja InO przy Oddziale Międzyuczelnianym PTTK, a sędzią głównym jest Ania Natusiewicz (PInO 665) oraz Puchar Ziemi Radomskiej (PZR), którego sędzią głównym jest Piotr Zgoda (PInO 568).

Ostatecznie w 2013 r. wytypowano 15 imprez rangi TMWiM z kalendarza mazowieckiego, w którym znalazło się ponad 60 turystycznych imprez z woj. mazowieckiego oraz kilkanaście innych, np. sportowych, nawigacyjnych czy PP/MP. Organizatorami imprez TMWiM w 2013 r. były różne środowiska, np. radomskie (Klub InO „Skróty” - 4 imprezy), akademickie („Jedynka” - 3 imprezy), harcerskie (2 imprezy) czy nowy Klub InO STOWARZYSZE (4 imprezy). Do cyklu TMWiM zaliczane były wyniki imprez: Zimowe 2x2 (kierownik imprezy: Piotr Zgoda), III ZiMnO (Szymon Bijak), XLII Maraton MnO (Piotr Zgoda), XVII Nocne Manewry (Tomek Dombi), XXXVI Rajd na Orientację "ZAW-OR 2013" (Andrzej Krochamal, XXIX Wielkanocny Rajd na Orientację "AnInO 2013" (Andrzej Kędziorek), XV Rajd na Orientację "Lilijka 160" (Anna Gieniusz), Wiosenne 2x2 (Piotr Zgoda), XV Wiosenne Marsze na Orientację "WiMnO 2013" (Dariusz Walczyna), IX InO Świętojańskie (Szymon Bijak), XI Wakacyjne Serce z Lampionem (Dariusz Walczyna), IV Przejście Smoka (Barbara Szmyt), TRnO XVIII "Jesień Idzie" im. Macieja Ostrowskiego (Łukasz Skłodowski), XVIII "InO u Piotra" (Piotr Janowski) i MnO "Jakuza"(P. Zgoda).

XLVI Konkurs o Tytuł Mistrza Warszawy i Mazowsza przyciągnął łącznie 281 osób, które zostały sklasyfikowane w kat. TZ (99 osób) i TU (182 osoby). W kategorii TU najlepsi mieli komplet startów, ale różnice w wynikach były dość znaczne: 1. Magda Maszewska – 6000 pkt., 2. Paweł Rozwadowski – 5704 i 3. Marcin Pietrzak – 5691. Natomiast w TZ zacięta walka o czołowe miejsca trwała do ostatniej imprezy, po której nastąpiły jeszcze przetasowania w czołówce, a różnice punktowe pierwszej dziesiątki w klasyfikacji niewiele przekroczyły ponad 100 pkt., a pierwszej siódemki ledwie 60 pkt., wśród których 3 osoby mają taki sam wynik punktowy. Czołówka TZ: 1. Mariusz Pietrzak – 5999 pkt. 2. Roman Pietrzak – 5999 pkt. i 3. Sławomir Otap – 5971 pkt. W ciągu co najmniej kilkunastu ostatnich lat jest to najbardziej interesujący i zacięty konkurs o tytuł Mistrza Warszawy i Mazowsza.

Na przyszły rok 2014 do rangi TMWiM zgłoszono 17 imprez, jednak należy podkreślić, że Mazowsze będzie ponadto organizatorem 4 imprez rangi Pucharu Polski (Maraton MnO – Piotr Zgoda, Wiosenne MnO „WiMnO 2014” – Dariusz Walczyna, Przejście Smoka – Barbara Szmyt i „Podkurek 2014” – Andrzej Krochmal), z których tylko jedna zgłoszona została do TMWiM. Bardzo bogaty kalendarz imprez przynosi efekty w postaci coraz większej liczby InO o randze ogólnopolskiej i wyższej oraz nowe środowiska organizatorów niemal z całego województwa, które zgłaszają swoje zawody do kalendarza.

*Dariusz Walczyna – MKInO
3 grudnia 2013 r.*

Jacek Wieszaczewski

Puchar Dolnego Śląska

Puchar Dolnego Śląska w Turystycznych Marszach na Orientację odbywa się od roku 2000. Zawody odbywają się od marca do listopada, z przerwą podczas wakacji. Corocznie klasyfikowanych jest kilkaset osób, głównie w najmłodszych kategoriach TD (do 13 lat) i TM (do 16 lat). Oprócz tych dwóch zawody rozgrywane są także w kategoriach TJ (do 19 lat), TS (bez ograniczeń wiekowych) oraz TE (także bez ograniczeń, trudniejsza niż TS, obowiązkowa dla zawodników z pierwszej dwudziestki Pucharu Polski TS, ale dostępna dla wszystkich chętnych).

W klasyfikacji liczone są wyniki najlepszych 4 (z 8) imprez. Zawodnicy najlepszego zespołu otrzymują 30 punktów, kolejni 27, 25, 23, 21, 20, 19 itd. Każdy sklasyfikowany zawodnik otrzymuje co najmniej 1 punkt.

Każde zawody Pucharu Dolnego Śląska mają co najmniej dwa etapy. Starsze kategorie często mają nawet trzy etapy, zawody rozgrywane są wtedy w dzień i w nocy, a chętni zawodnicy z młodszych kategorii mogą wystartować na łatwej, nocnej trasie w kategorii TN. Wiele imprez Pucharu Dolnego Śląska znajduje się w Ogólnopolskim Kalendarzu InO.

Poniżej zamieszczam końcową kolejność zespołów w poszczególnych kategoriach.

TE

1. Roman Trocha (PTTK Strzelin)
 1. Krzysztof Ligienza (Orientop Wrocław)
 3. Joanna Puternicka (KInO Stowarzysze Warszawa)
 4. Jacek Wieszaczewski (Orientop Wrocław)
 5. Marek Wąsowski (KTK Łapiguz Siedlęcin)
- Drużynowo 1. PTTK Strzelin

TS

1. Marcin Stefaniak (Pęgów)
 2. Wiesław Drewniak (Gimnazjum Bolków)
 3. Janusz Desput (KTK Łapiguz Siedlęcin)
 4. Tomasz Rokita (Gimnazjum Bolków)
 5. Dawid Dudek (Gimnazjum Bolków)
- Drużynowo 1. Gimnazjum Bolków

TJ

1. Krzysztof Desput (KTK Łapiguz Siedlęcin)
 1. Marcin Desput (KTK Łapiguz Siedlęcin)
 3. Arkadiusz Skoczyński (PKT Plessino Pszczyna)
 4. Krystian Porabik (MKKT Bogatynia)
 5. Mateusz Chmura (MKKT Bogatynia)
- Drużynowo 1. MKKT Bogatynia

TM

1. Małgorzata Desput (KTK Łapiguz Siedlęcin)
2. Joanna Komorniczak (KTK Łapiguz Siedlęcin)

3. Przemysław Dyś (InO TOP PTSM Zgorzelec)
 4. Adrian Rama (InO TOP PTSM Zgorzelec)
 5. Mateusz Waszkiewicz (InO TOP PTSM Zgorzelec)
- Drużynowo 1. KTK Łapiguz Siedlęcin

TD

1. Kacper Skoczyński (PKT Plessino Pszczyna)
 2. Wojciech Roman (PKT Plessino Pszczyna)
 3. Sandra Berej (KTK Łapiguz Siedlęcin)
 4. Laura Mól (Niutek Lwówek Śląski)
 4. Helena Kubis (Niutek Lwówek Śląski)
- Drużynowo 1. KTK Łapiguz Siedlęcin

Ogólna klasyfikacja drużynowa

1. KTK Łapiguz Siedlęcin
2. InO TOP PTSM Zgorzelec
3. MKKT Bogatynia

Puchar Dolnego Śląska 2014 to 8 imprez. W skład cyklu wchodzi:

- 17. OMnO "Puchar Wagarowicza" (Siedlęcin, 29-30.03, 3 etapy),
- 17. OZnO "Beniamin" (Strzelin, 11-12.04, 3 etapy),
- 3. MnO "Z Zamkiem w Tle" (Bolków, 10.05, 2 etapy),
- 21. OInO "Wiosna 2014" (Świeradów, 30-31.05, 3 etapy),
- 17. InO PTSM i MOS Zgorzelec (Zgorzelec, 20.09, 2 etapy),
- 17. OMnO "Maria" (Strzelin, 3-4.10, 3 etapy),
- 16. OMnO "Puchar Trampa" (Bielawa Dolna, 18.10, 2 etapy),
- 8 OMnO "Złoty Liść Jesieni" (Rzęsiny, 7-8.11, 3 etapy).

Krzysztof Nowak

PUCHAR BORÓW TUCHOLSKICH

Puchar Borów Tucholskich to cykl imprez na orientację, w którego tworzenie zaangażowane są środowiska InOwskie z powiatów: starogardzkiego, chojnickiego, tucholskiego oraz świeckiego.

Na cykl składa się od 10 do 12 imprez w roku (niektóre znikają, ale w ich miejsce pojawiają się nowe). Wieloletnią tradycję mają takie imprezy jak: Bielowszczak, Borowiacki, Lato nad Wdą, Wormsak, czy Szago – rozgrywane nieprzerwanie od kilku sezonów.

Po raz pierwszy puchar został rozegrany w roku 2004 i wówczas nosił jeszcze nazwę Pucharu Kociewia, jako, że w głównej mierze zawody odbywały się na terenie Powiatu Starogardzkiego, a organizacją prowadzącą Puchar był SIT Tramp z Tczewa, przy współudziale STK LUKS Pol Czersk o Piotra Malowanego reprezentującego środowisko starogardzkie. Pod nazwą Puchar Kociewia zawody były rozgrywane do roku 2008. Wówczas zmieniły nazwę na Puchar Borów Tucholskich (PBT). Na przestrzeni lat puchar dokonywał „ekspansji terytorialnej” – do cyklu włączały się środowiska z rejonów coraz bardziej oddalonych od serca, czy też swoistej mekki, jakim był Starogard Gdański, tak, że na chwilę obecną na zawody przyjeżdżają chętnie nawet zawodnicy z rejonu Trójmiasta, Bydgoszczy czy Torunia.

Prężnie działające środowisko z Czerska (STK LUKS POL Czersk), Osieka (Włóczykij Osiek), Bytonii (STAR WORMS), czy Osia (Bractwo Czarnej Wody) animowały ruch marszów na orientację w regionie organizując wiele imprez, także poza cyklem PBT –rozgrywane były mini-puchary, bardziej w formie zabawy w InO, takie jak: Latino, Zimno, gdzie oprócz ciekawych, trudnych tras, dużym plusem była niezwykła pomysłowość organizatorów – nierzadko mapy były swoistymi dziełami sztuki (ciekawa szata graficzna, niestandardowe pomysły na wykreślenie mapy) i może za paręset lat będą sprzedawane na aukcjach za dziesiątki tysięcy dolarów... To oraz innego typu zwariowane pomysły organizatorów dobrze wpływały na integrację wspomnianych środowisk oraz zachęcały nowe osoby do brania udziału w zawodach.

Królewską kategorią startową cyklu PBT jest kategoria TZ odpowiadająca kat. TS w Pucharze Polski. Kreślenie map i budowanie tras dla tej kategorii przechodziło stopniową ewolucję – począwszy od map pełnych, kreślonych nierzadko odręcznie lub kserowanych z map udostępnianych przez nadleśnictwa (kto wtedy się przejmował słabą jakością map...) do na poły kombinowanych, aż po mapy jakie stosowane były w latach 2012 i 2013, gdzie poziom ich trudności nierzadko przewyższał poziom zawodów rozgrywanych w Pucharze Pomorza Gdańskiego. A tam przecież kat. TZ rywalizuje od prawieków (chyba jeszcze zanim Noe zbudował swoją Arkę), zaś tamtejsze środowisko jest jednym z najprężniej działających w kraju...

Zawodnicy wychowani na PBT zaczynają odnosić coraz większe sukcesy już nie tylko w regionie, ale także zaznaczają swoją obecność w Pucharze Polski. Bardzo dobrze zaprezentowali się w I rundzie Pucharu Polski 2013 w zawodach GOSK, choć później nie poszli za ciosem i w kolejnych edycjach PP startowali już sporadycznie. Jednak sukcesy w mistrzostwach Europy w rogainingu, masowych imprezach na orientację Darżlub i Manewry SKPT, Harpagan, czy w Pucharze Województwa Pomorskiego (gdzie 5 pierwszych miejsc zajęli zawodnicy ze środowisk PBT) też mają swoją wymowę.

Rokrocznie w cyklu pucharowym bierze udział ok. 200 osób, a pojedyncze imprezy mają frekwencję w granicach 50 – 150 osób. Wielkim sukcesem pod tym względem okazała się ostatnia edycja cyklu 2013 – SZAGO, na którym wystartowało ok. 260 osób.

Do czołowych zawodników Pucharu należą: Radosław Literski – zwycięzca tegorocznego cyklu w kat. TZ oraz TR (trasa rowerowa), oraz wielokrotny zwycięzca TZ z lat ubiegłych, Bartłomiej Gromowski – zwycięzca tegorocznego cyklu, ex equo z Radosławem Literskim, Artur Fankidejski (najbardziej „eksportowy” zawodnik PBT – miał 3 miejsce na Pucharze Polski GOSK), Rafał Sikora – zwycięzca zeszłorocznego cyklu, czy Marek Wrzałkowski – specjalista od map szczególnie zakręconych i poprzekształcanych.

Do pucharu w roku 2012 została włączona kategoria rowerowa, a w roku 2013 kat. turystyczna (marsze długodystansowe na pełnych mapach). Coraz częściej organizowane są też trasy kajakowe. Krótko mówiąc puchar rozwija się prężnie. W roku 2013 nastąpił bardzo duży wzrost, w stosunku do lat ubiegłych, zainteresowania kat. TD (trasa drużynowa, dla początkujących), gdzie frekwencja na poszczególnych zawodach dochodziła do 100 osób, co świadczy o coraz lepszej promocji pucharu i zainteresowaniu lokalnej społeczności formą rekreacji i wypoczynku, jaką są marsze na orientację.

Młodszy adepci sztuki nawigacji przy pomocy mapy i kompasu mają szansę wykazać się na trasie TJ (juniorskiej). Tutaj zwycięzcą w roku 2013 okazał się Jarosław Malinowski, po zaciętej walce minimalnie wyprzedzając Filipa Radowskiego.

W roku 2013 po raz pierwszy rozegrane zostały indywidualne mistrzostwa Borów Tucholskich w marszach na orientację. W kat. TZ, na trasie składającej się z 3 etapów, w tym jednego nocnego, najlepszy okazał się Rafał Sikora, wyprzedzając Bartłomieja Gromowskiego i Mateusza Spadika.

Sławomir Solka

1944-2013



Nie ma już wśród nas człowieka, który należał do osób najdłużej związanych z orientacją turystyczną i sportową. Swoją staż życiowy w orientacji zaczynał zapewne jeszcze w wieku szkolnym i zdobył już jakieś doświadczenie, bo mając zaledwie 20 lat, w 1964 r. został członkiem zarządu pierwszego klubu w polskiej historii tych dyscyplin – Klubu Imprez na Orientację „Azymutek” w Oddziale Wrocławskim PTTK.

O **Sławku** napisał jego bliski kolega – Michał Włodarczyk:

„W dniu 21 lipca 2013 odszedł od nas wspaniały kolega, wierny przyjaciel, świetny nauczyciel - **SŁAWOMIR SOLKA**.

Przeżył 69 lat. Całe swoje dorosłe życie poświęcił orientacji terenowej. Był etatowym pracownikiem, instruktorem sportu, w Klubie Sportowym Burza Wrocław oraz Wojskowym Klubie Sportowym Śląsk. Ścisłe współpracował z KS Podchorążak przy WSOWZmech oraz KS Artemis Wrocław. Był wybitnym działaczem PTTK, Przodownikiem-Instruktorem PTTK Imprez na Orientację nr 2.

Wyszkolił całe pokolenia dzieci i młodzieży w tej najpiękniejszej dyscyplinie sportu, rekreacji i turystyki.

Całe życie aktywnie działał przy organizacji zawodów na orientację. Należał do elitarnego grona najstarszych sędziów klasy państwowej BnO.

Za swoją działalność wyróżniony tytułem Honorowego Sędziego PZOS. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą i Srebrną Odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród Młodzieży”, Złotą i Srebrną Odznaką Honorową PTTK, Złotą Odznaką PZOS.

Sławomir Solka tworzył historię polskiej orientacji. Zapisał się w niej złotymi zgłoskami. Za zaszczyt uważam, że zaliczał mnie do grona swoich przyjaciół.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.”

Andrzej Wysocki



Jerzy Orlanski

1944-2013

Z dużym opóźnieniem dotarła do nas wiadomość, że w dniu 30.10.2012 roku odszedł od nas na zawsze, nasz bliski kolega Jerzy ORLAŃSKI urodzony 30.05.1938 roku. Jego odejście zbiegło się z chwilą kiedy dwa dni wcześniej organizowaliśmy nasz sztabarowy rajd ogólnopolski w wyjątkowych warunkach atmosferycznych, z obfitymi opadami śniegu, niedaleko domu rodzinnego Jurka. Już od jakiegoś czasu Jurek (bo tak o nim mówiliśmy) rzadko mógł uczestniczyć na imprezach ze względu na swój stan zdrowia, ale duchowo był z nami. Imprezy na Orientację stały się dla niego sporym wyzwaniem, którymi zainteresował się w dość późnym wieku, choć do PTTK wstąpił już 2.01.1975 r. Interesował się imprezami turystycznymi i sportowymi na orientację. Początkowo razem startowaliśmy jako zawodnicy klubu BnO WZTSP, aż do momentu kiedy sekcja została rozwiązana. W tym czasie uzyskał uprawnienia sędziego bno, a z czasem zajął się także kartografią sportową. Jest autorem kilku map do bno terenów przyszkolnych w Falenicy, na których organizował szkolne zawody. Jako jeden z pierwszych stworzył komputerowy program szkoleniowy dla Animatorów BnO zaprezentowany podczas Zlotu Mazowieckiego Aktywu Ino w Śródborowie. Również i ja sam miałem okazję prezentować ten program na różnych szkoleniach. Jednak z czasem Jurek zaczął się także interesować turystycznymi imprezami na orientację i w dniu 21.01.2001 r. wstąpił do naszego klubu HKT „TREP” PTTK. Jednak już wcześniej zdobył uprawnienia

Przodownika Imprez na Orientację PTTK nr leg. 288. Początkowo nawet zorganizował kilka edycji autorskiej imprezy pn. „Złota kaczka” by w następnym czasie aktywnie uczestniczyć jako organizator naszych sztafetowych imprez klubowych : ORIENT, ZAW-OR, PODKUREK, ZIMA na Pradze, 10xSOŁO, które często składały się z tras turystycznych i sportowych ino. Jego wszechstronna wiedza ułatwiała obsługiwanie takich imprez mających często zasięg ogólnopolski lub regionalny. Będzie mi brakowało Twoich telefonów, w których poruszałeś i poszukiwałeś rozwiązań problemów pojawiających się podczas



zmieniających się warunków organizacyjnych imprez. Z dużym wyczuciem wiedziałeś kiedy mnie poczęstować swoją słodką i gorącą kawą, by postawić mnie na nogi w sytuacjach dużego zmęczenia lub niesprzyjających warunków atmosferycznych podczas organizacji imprezy. Czulem się wtedy jak syn, o którego dba troskliwy ojciec. Byłeś człowiekiem, który nie tylko uczył, ale i tworzył. Zawsze taktowny i nawet teraz odszedłeś dyskretnie, kiedy my byliśmy zajęci imprezą.

Dziękuję Ci za wiele lat wspólnych startów, rozmów o

rzeczywistości, o wychowaniu i nauczaniu. Jak to dobrze, że byłeś, że zawsze jasno stawiałeś sprawy, nie raniąc przy tym nikogo. Wdzięczny jestem losowi za naszą wieloletnią znajomość. Żal, że Cię już nie ma.

Cześć Twojej pamięci !

Andrzej Krochmal

PS. Jurek osiągnął już METĘ i teraz odpoczywa na cmentarzu w warszawskiej Falenicy Aleksandrowie,